



ROK XIX 23.01.2009 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

Rozdzielono 280 mln zł na drogi na Podkarpaciu

Ponad 10 milionów dla Bieszczadów!

Zarząd Województwa Podkarpackiego w przedostatnim dniu starego roku wybrał do dofinansowania projekty w dziedzinie komunikacji. Dofinansowanie w pierwszym rozdaniu w tej części Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego 2007-2013 przyznano na 83 drogi.



Przebudowie ul. Belskiej będzie prawdopodobnie towarzyszyć wycinka rosnących przy niej drzew Fot. T. Szewczyk

**WESELA, IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
I FIRMOWE W RESTAURACJI LAWORTA**
INFORMACJE TEL: 013 468 9000

W związku z ogromnymi potrzebami w infrastrukturze drogowej Zarząd Województwa Podkarpackiego zapowiedział, iż pod koniec 2009 r. ogłoszony zostanie dodatkowy nabór wniosków w zakresie dróg gminnych i powiatowych.

c.d. na s. 6

Po „Biesach” i „Czadach”...

NADCHODZĄ „BIESZCZADY”

Za miesiąc Ustrzyki Dolne będą mieć kolejnego dukata lokalnego. Po ubiegłorocznych „Biesach” i „Czadach” wychodzą - będące wynikiem ich połączenia - „Bieszczady”.



Fot. BCiP UD

- Na „Biesach” i „Czadach” jesteśmy do przodu - mówi szef Bieszczadzkiego Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach D. Marcin Budzyk. - Chodzi nie tylko o promocję, ale i o finanse. Dlatego zdecydowaliśmy się na emisję kolejnej monety lokalnej.

„Biesy” i „Czady” nie wróciły „Biesy” i „Czady” z miedzioniklu można było nabywać po 3 zł. Za taką też kwotę można było za nie kupować towary w tych placówkach handlowych, usługowych i turystycznych, które zdecydowały się je honorować. Potem zaś można je było w BCiP wymienić na złotówki.

Oprócz tego w niewielkim nakładzie zostały wypuszczone srebrne monety - „30 Biesów” i „30 Czadów”. Kosztowały 150 zł za sztukę.

Żadna z tamtych monet lokalnych - srebrnych i miedzioniklowych - nie została wykorzystana jako środek płatniczy ani nie wróciła do wymiany. Wszystkie wzbogaciły zbiory numizmatyków albo stały się atrakcyjnymi pamiątkami z Bieszczadów.

Wychodzą „Bieszczady”

Powodzenie ustrzyckich monet bliźniaczych, wyemitowanych w ub. r., stało się zachętą do pójścia za ciosem. Stąd decyzja o emisji „Bieszczadów”.

Nowe dukaty lokalne - „4 Bieszczady” - zostaną wykonane przez Mennicę Polską z miedzioniklu. Będą mieć średnicę 27 mm - o 5 mm większą od poprzednich monet. Zaprojektował je Jerzy Nowakowski, który również wymyślił wzory „Biesów” i „Czadów”. Na rewersie znajdują się postaci obu bohaterów legendy Mariana Hessa. Główny motyw awersu to herb Ustrzyk D.

c.d. na s. 2

KRYS-AD
Biuro Rachunkowe
Ustrzyki Dolne,
ul. Pionierska 10/1 (parter)
- tel. 793 202 218
oferuje:
- usługi księgowo
(księgowość pełna i uproszczona),
- rozliczenia podatków oraz rozliczenia ZUS.

Pranie
dywanów, wykładzin,
tapicerki samochodowej
i meblowej.
FHU „Barka”
Czarna Góra 88b
Tel. 013 461 9264,
kom. 501 798 701.

**Europejski
Fundusz
Leasingowy**
**Lider rozwiązań
finansowych**
AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO
W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wlk 6
Tel.: (013) 4642264, (013) 4642266

LOT Orbis
Travel
AGENT
**NAJTAŃSZE BILETY
LOTNICZE
I AUTOKAROWE !!!**
KURIER sp. z o.o. tel. 13 46 46 720
Kazimierza Wlk. 6 tel. 13 46 46 724
38-500 Sanok www.kurier-sanok.pl

PODŁOGA PODBITKA SZALÓWKA
ZAKŁAD W ŁUKAWICY PPD
tel. 013 469 11 40
ZAKŁAD W KRÓŚCIENKU DANKROS
tel. 013 461 24 24
ŚWIERK SYBERYJSKI SOSNA KARELSKA

WEŁNA ROCKWOOL
**RABAT do
-40%**
ABP
PANELE, DOCIEPLENIA
Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31 za kinem, tel. 461 23 94

„PROFIL”
Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09
**PRODUKCJA METALOWA
OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**
Producent
siatek ogrodzeniowej

DBN PODKARPACKI BANK NIERUCHOMOŚCI
**NIERUCHOMOŚCI
„KWAŚNIAK”**
Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08
SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”
Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl
Komputerowe Badanie Samochodów i Elektromechanika.
Naprawa rozruszników i alternatorów, naprawy mechaniczne
i elektroniczne samochodów.
Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki Dolne (8 km od Ustrzyk Dolnych)
tel. 508 153 375, 508 153 376

INFORMACJE

Solina współpracuje ze Schidnicą

Gmina Solina nawiązała współpracę z ukraińską Schidnicą. Jej ramy wyznacza porozumienie, podpisane 12 grudnia ub. r. w Polańczyku przez wójta solińskiego Zbigniewa Sawińskiego i mera schidnickiego Romana Kopczaka.



Podpisy złożone, pieczęcie przybite - umowa obowiązuje (od lewej - Z. Sawiński i Roman Kopczak) Fot. bfe

- Liczymy na to, że podpisanie umowy przyczyni się do ożywienia naszej współpracy w dziedzinie sanatoryjno-wypoczynkowej, w wyniku czego zwiększy się liczba Ukraińców przyjeżdżających do Polańczyka, a także Polaków odwiedzających Schidnicę - mówi Z. Sawiński.

Podpisanie porozumienia było jednym z końcowych etapów projektu „Turystyka sanatoryjno-wypoczynkowa szansą Polańczyka i Schidnicy”. Projekt ten był realizowany przez Bieszczadzkie Forum Europejskie z Leska przez

ostatni kwartał ub. r. za pieniądze z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, przyznane w ramach Programu Sądziwstwa Polska-Białoruś-Ukraina INTERREG IIIA/TACIS CBC.

Wszystko rozpoczęło się od spotkania partnerów 1 października ub. r. Wówczas obie strony potwierdziły gotowość realizacji wspólnego projektu. Jego kolejną odsłoną była konferencja, która odbyła się 7-8 października w Ośrodku Wczasowym „Relavia” w Polańczyku. Uczestniczyło w niej po 10 przedstawicieli obu stron.

W ramach projektu zorganizowano także kursy dla właścicieli sanatoriów, ośrodków wczasowych i gospodarstw agroturystycznych oraz kurs dla pracowników samorządowych ze Schidnicy. Szkolenia miały na celu podniesienie kwalifikacji właścicieli i kadry zarządzającej.

Podczas trwania projektu zostały wydane materiały szkoleniowe i dwujęzyczny folder „Turystyka sanatoryjno-wypoczynkowa szansą Polańczyka i Schidnicy” oraz przygotowano poradnik na potrzeby uczestników kursu. Opracowano także bazę danych polskich i ukraińskich przedsiębiorców z gmin Solina i z rejonu Schidnicy.

Na zakończenie 13-14 grudnia zorganizowano konferencję podsumowującą projekt i nakreślającą kierunki rozwoju współpracy solińsko-schidnickiej ze szczególnym wyeksponowaniem turystyki w obszarze przygranicznym. bfe

Ciemne chmury nad ŚDS-ami?

W tym roku Środowiskowe Domy Samopomocy finansowane są jeszcze z budżetu państwa. Trwają jednak przymiarki, by od przyszłego roku utrzymywanie tych placówek stało się zadaniem własnym gmin. Jeśli taka zmiana nastąpi, to - nie ma się co łudzić - dalsze funkcjonowanie ŚDS-ów może stanąć pod znakiem zapytania.



Uczestnicy ustrzyckiego ŚDS w ramach zajęć przygotowali wruszającą jasełka Fot. T. Szewczyk

ŚDS-y są instytucjonalnymi formami pomocy społecznej, zapewniającymi przede wszystkim kompleksową opiekę osobom niepełnosprawnym intelektualnie. Nierzadko są to jednocześnie osoby niepełnosprawne ruchowo.

Przywracanie do życia
Głównym celem realizowanym w ŚDS-ach jest rehabilitacja, której celem jest przywracanie uczestników do możliwości normalnego życia we własnym środowisku społecznym. Podczas pobytu w placówce uczestnicy mają zapewnione socjoterapię, psychoterapię, rehabilitację oraz fachową opiekę.

Najogólniej rzecz ujmując, przez ŚDS-y prowadzone są działania mające przyczynić się do reintegracji społecznej, a także zawodowej osób uczestniczących w zajęciach. Działania te to m.in. różne formy terapii zajęciowej, a także praca, ruch i rozrywka.

Na razie prowadzenie i rozwój infrastruktury ŚDS jest zadaniem zleconym przez administrację rządową, realizowanym najczęściej przez gminy.

System dobry i niedrogi
W województwie podkarpackim funkcjonują obecnie 54 ŚDS-y. Korzysta z nich w sumie ponad 1500 osób. W 2008 r. na ich utrzymanie przeznaczono z budżetu państwa poprzez budżet wojewody ponad 38 mln zł.

W naszym regionie istnieją dwa ŚDS-y: w Lesku i w Ustrzykach Dolnych. Już mają one ugruntowaną i dobrą opinię w swoich środowiskach. Nikt sobie nie wyobraża, że mogłyby ich nie być.

- Jest coraz więcej osób niepełnosprawnych, w tym także niepełnosprawnych intelektualnie. Nie możemy

tych ludzi i ich rodzin zostawić samym sobie - mówi kierownik ustrzyckiego ŚDS-u Ryszard Urban. - Przez ostatnia lata dzięki wysiłkowi państwa, samorządów, a także pracowników ŚDS-ów zbudowano naprawdę dobry i wcale nie tak drogi system. Nie do końca przemyślane zmiany mogłyby stanowić dla niego poważne zagrożenie.

Mogą być kłopoty
Bieszczadzcy samorządowcy nie kryją, że obawiają się planowanych przez centralę zmian zasad finansowania ŚDS-ów. Ich obawy nie są bezpodstawne...

- Patrząc w przeszłość, widzimy, że co 3 lata gminy otrzymują „prezent”: 6 lat temu dodatki mieszkaniowe, 3 lata temu dopłaty do pensjonariuszy DPS, a teraz mamy dostać ŚDS-y. W końcu gminy nie wytrzyma - mówi wójt Solińskiego Zbigniew Sawiński.

- Prawdopodobnie gminy sobie z tym zadaniem nie dadzą rady - stwierdza wójtina Cisznej Renata Szczepańska. - Gminy mocne finansowo może sobie poradzić, ale te są słabszymi budżetami mogą mieć poważne kłopoty. Szkoda byłoby, gdyby coś niedobrego się stało, bo ŚDS-y są potrzebne i ich sieć funkcjonuje bardzo dobrze. Kiedy się rozmawia z rodzinami ludzi, którzy korzystają z ŚDS-ów, to są bardzo zadowolone z ich istnienia.

- Spodziewaliśmy się, że taki manewr może nastąpić - dodaje ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. - Czuliśmy, że utrzymanie ŚDS-ów będzie się próbować przenieść na gminy. Wyasygnować na ten cel kilkanaście tysięcy złotych z budżetu gminy nie będzie łatwo. Jeśli się to przeprowadzi, to czarno widzę przyszłość ŚDS-ów. Liczę, że do tej zmiany nie dojdzie.

T. Szewczyk

NADCHODZĄ „BIESCZADY”

c.d. ze s.1

Mennica wypuści 20 tys. miedzionikowych „bieszczadówek”. Nowe monety będą kosztować 4 zł i - podobnie jak poprzednimi - będzie można nimi płać do końca maja br. głównie w ustrzyckich restauracjach, pizzeriach, barach czy pływalni.

Oprócz dukatów miedzionikowych wyjdzie 500 sztuk srebrnych monet o nominale „40 Bieszczadów” i o średnicy 32 mm. Będą one kosztować 150 zł.

Wprowadzono limity
Oficjalnie „Bieszczady” wejdą do obiegu 24 lutego br. podczas uroczystego otwarcia w ustrzyckim rynku XV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych. Ale już można je zamawiać, kontaktując się z Bieszczadzkim Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach D.

- Zapisy na nowe monety pro-

wadzimy od 9 stycznia - informuje M. Budzyk. - W ciągu kilku dni zgłosiło się już ponad 150 chętnych. Niektórzy chcieli zamówić po kilka sztuk. W związku z tak dużym zainteresowaniem wprowadziliśmy limity.

Zgodnie z przyjętymi ograniczeniami można zamówić maksymalnie po dwie monety srebrne i po trzydzieści z miedzioniku.

Szczegóły na temat „Bieszczadów” i zapisów na nie pod numerem telefonu BClIP: 013-471-11-30. T. Szewczyk

„GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:
- Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych do Sali Redutowej Teatru Wielkiego w Warszawie na uroczystą inaugurację obchodów 70 rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz 20 rocznicy odzyskania wolności i upadku komunizmu w Europie Środkowej;
- Stowarzyszenie Polskich Mediów do Folgaridy, Madonny di Campiglio i Val di Sole (Włochy) na dziennikarską sesję szkoleniowo-narciarską;
- Przewodniczącą Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza na posiedzenie ZBGP w Komańczy;
- Marszałek Województwa Podkarpackiego, Wojewoda Podkarpacki oraz Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych do sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Rze-

szowie na uroczyste spotkanie świąteczno-noworoczne;
- Starosta Leski, Burmistrz Miasta i Gminy Lesko, Komendant Wojskowej Komisji Uzupelnień w Sanoku do Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku na wręczenie odznaczeń i aktów mianowania na kolejne stopnie oficerskie oraz koncert Wojskowej Orkiestry Garnizonowej z Rzeszowa;
- gospodarze bacówki PTTK na Maciejowej na koncert piosenki turystycznej Agnieszki Bieniek i Tomasza Jarmuzewskiego;
- Zespół Ludowy „Bieszczadzki Dom” do świetlicy wiejskiej w Bandrowie Narodowym na „Sąsiedzkie kolegowanie”;
- Stowarzyszenie Polskich Mediów do Słalowej Woli na Halowe Tenisowe Miśtrzostwa Polski Dziennikarzy;
- Bieszczadzka Grupa GOPR, Starostwo Powiatu Bieszczadzkiego, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Ustrzycki Dom Kultury do UDK na V Przegląd Filmów Górskich;
- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publicz-

na w Ustrzykach D. do sali wystawowej PiMBP na wernisaż wystawy fotograficznej E. Bujalskiej i pokaz filmu A. Bujalskiego „Chile”;
- gospodarze schroniska PTTK na Kudłaczach na pokazy slajdów „Monte Rosa” Pawła Szlachty oraz „Tien Shan - niebiańskie góry” Anny Hapek i Mateusza Sikory.
Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Panu Markowi Konopce

- członkowi Zarządu Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składa

Zarząd POZN w Ustrzykach D.

Panu Markowi Konopce

- dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Ustjanowej Górnej - wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają

burmistrz Henryk Suluja oraz dyrektorzy szkół i przedszkoli z gminy Ustrzyki Dolne

Państwu Józefowi i Bogusławie Czwerynkom

głęboko współczuje z powodu śmierci

SYNA WŁODKA

- burmistrz ustrzycki Henryk Suluja

„Aby dopędzić nieskończoność, z człowieka trafiam do Boga”
ks. prof. Włodzimierz Sedlak

Z głębokim żalem żegnamy
śp. Eugeniusza Pastuszkę

- profesora Liceum Ogólnokształcącego w Ustrzykach Dolnych w latach 1959-2000, nauczyciela fizyki, prawdziwego pasjonata własnej profesji, pedagoga i wychowawcę wielu pokoleń młodzieży. Łączymy się w smutku i bólu z żoną, dziećmi i rodziną.
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i uczniowie Zespołu Szkół Licealnych im. Józefa Piłsudskiego w Ustrzykach Dolnych

INFORMACJE

KPOLICYJNA
KRONIKA

Karol Z. z Sochaczewa 29 grudnia zawiadomił ustrzycką KPP, że w nocy z 28 na 29 grudnia z parkingu w Ustrzykach D. przy ul. Jasień ktoś ukradł jego samochód „Toyota Land Cruiser” wartości 100 tys. zł.

Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. 30 grudnia doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczyły trzy samochody: dwa daewoo - jedno prowadzone przez Łukasza K., drugie przez Daniela M. - oraz nissan, którym kierował Paweł P.

W Brzegach Dolnych 31 grudnia kierujący volkswagenem golfem mieszkaniec Ustrzyk D. nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył zaparkowanego na poboczu peugeot 206, będącego własnością mieszkańca Świdnika.

Mieszkaniec Huzel 2 stycznia zgłosił w leskiej KPP, że został pobity przed klubem nocnym „Kapitol”. Poszkodowany doznał licznych otarć naskórka i pleców. Sprawcy pobicia zostali ustaleni.

W Brzegach Dolnych 2 stycznia kierujący skodą octavią Stanisław Z. nie zachował bezpiecznej odległości za citroenem, prowadzonym przez Milenę G., wskutek czego doszło do zderzenia się pojazdów.

W nocy z 2 na 3 stycznia zatrzymano sprawcę pobicia jednego z mieszkańców Leska. Do pobicia doszło w leskim rynku. Pokrzywdzony doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Policjanci z sekcji kryminalnej leskiej KPP ustalili także dwóch pozostałych sprawców pobicia. Trwają czynności w tej sprawie.

Na ul. 1 Maja w Ustrzykach D. 3 stycznia miała miejsce kolizja drogowa, w której uczestniczyli kierujący toyotą mieszkaniec Ustrzyk D. oraz jadący fiatem mieszkaniec Łodyni.

Mieszkaniec Monasterca 3 stycznia zgłosił w leskiej KPP, że ktoś ukradł na jego szkodę telefon komórkowy.

Kierujący BMW Tomasz W. 4 stycznia o godz. 2.45 na ul. Bieszczadzkiej w Lesku został zatrzymany do kontroli przez policjantów ruchu drogowego z miejscowej KPP. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,45 promila alkoholu.

W Glinnem 4 stycznia, kierujący renaultem megane Andrzej B., został zmuszony przez nieznanego sprawcę do ustąpienia miejsca na jezdni, wskutek czego wjechał do rowu. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia.

Na skrzyżowaniu ul. W. Pola i ul. J. Słowackiego w Lesku 4 stycznia ok. godz. 22.00 kierujący renaultem megane Przemysław B. nie dostosował prędkości do warunków drogowych, stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z jezdni i uderzył w ogrodzenie jednej z posesji. W wydychanym przez niego powietrzu było 1,12 promila alkoholu.

Patrol prewencji z leskiej KPP 4 stycznia zatrzymał w Stefkowej nietrzeźwego sprawcę awantury domowej. Mężczyzna ten groził domownikom pobiciem. W wydychanym powietrzu miał 3,2 promila alkoholu. Zatrzymanego przewieziono do Policyjnego Dozoru Osób Zatrzymanych do wytrzeźwienia.

W Bezmiechowej D. 5 stycznia patrol drogowy z leskiej KPP zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Augustyna S. W wydychanym przez niego powietrzu było 1,14 promila alkoholu.

W Lutowskich 5 stycznia mieszkaniec tej miejscowości podczas cofania volkswagenem golfem nie zachował szczególnej ostrożności i najechał na samochód „Nissan”, którym kierował mieszkaniec Słupiec. Sprawę skierowano do Sądu Grodzkiego w Ustrzykach D.

Na ul. Gombrowicza w Ustrzykach D. 5 stycznia doszło do kolizji drogowej samochodu „Daewoo Lublin”, prowadzonego przez mieszkańca Leska, z volkswagenem transporterem, kierowanym przez mieszkańca Ustrzyk D.

Stanisław M., jadąc 6 stycznia ładą niva, w Wolkowy nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu fiatem uno Piotrowi M., w wyniku czego doszło do zderzenia i uszkodzenia obu samochodów.

W Lesku na ul. Piłsudskiego 6 stycznia kierujący autobusem „Autosan” Ryszard S. nie udzielił pierwszeństwa przejazdu oplotowi frontiera, prowadzonemu przez Jana R., wskutek czego doszło do zderzenia.

Mieszkanica Olszanic 6 stycznia powiadomiła policję o oszustwie dokonanym na jej szkodę za pośrednictwem Internetu. Na aukcji prowadzonej przez portal „Allegro” zamówiła ona lampki choinkowe za ponad 1000 zł. Mimo że zapłaciła za nie na wskazane konto jeszcze w listopadzie, towaru nie otrzymała.

W Wańkowej na wysokości szkoły 7 stycznia kierujący mercedesem Ryszard S. na luku drogi nie zachował bezpiecznej odległości od omijanego pojazdu, na skutek czego doprowadził do zderzenia z volkswagenem golfem, prowadzonym przez Roberta S.

W Łodynie 7 stycznia doszło do kolizji drogowej. Jadący oplem potrafił należącego do mieszkanki tej miejscowości psa, który nagle wbiegł na jezdnię.

Kierujący volkswagenem vento mieszkaniec Czarniej 7 stycznia w Rabem nie zachował należytej ostrożności, wskutek czego utracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu.

W Olszanic 8 stycznia kierowca jakegoś samochodu, wymijając mercedesa, prowadzonego przez Damiana L., zmusił go, by w celu uniknięcia zderzenia zjechał z drogi i wjechał do rowu. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia.

W Baligródzie patrol z miejscowego rewiru dzielnicowych 8 stycznia zatrzymał poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Lesku mieszkańca Nowosiółek. Mężczyzna został przenieś transportowany do aresztu śledczego.

Mieszkaniec Łukowego 9 stycznia powiadomił policję, że ukradziono mu telefon komórkowy „Sony-Ericsson” wartości 400 zł.

W Dźwiniaczu 9 stycznia mieszkaniec Krościenka, kierujący daewoo Nubia, nie zachował bezpiecznego odstępu i najechał na tył autobusu „Autosan”, prowadzonego przez Tadeusza D.

Na skrzyżowaniu ul. 29 Listopada i ul. Kolejowej w Ustrzykach D. 9 stycznia kierujący fordem fiestą nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył mercedesa benz. Kierowcy obu aut są mieszkańcami Ustrzyk D.

Kierujący volkswagenem golfem Tomasz P. 11 stycznia stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Przybyli na miejsce patrol leskiej policji stwierdził, że kierowca golfa jest nietrzeźwy. W wydychanym przez niego powietrzu było 1,85 promila alkoholu.

Na ul. Unii Brzeskiej w Lesku 12 stycznia doszło do wypadku drogowego. Gdy Stanisława G. przechodziła jezdnię w miejscu niedozwolonym, uderzył w nią audi A3, którym kierował Janusz C. Piesza z pęknięciem kostki została przewieziona do szpitala. Policjanci prowadzą czynności wyjaśniające, których celem jest ustalenie, kto ponosi winę za ten wypadek.

Mieszkaniec Ustrzyk D. Ludwik P. 13 stycznia zawiadomił miejscową KPP o skłusowaniu przez nieznanego sprawcę jelenia. Do zdarzenia tego doszło w lesie w okolicy Kwaszyniny.

Wypadek na przejściu

W ostatnim dniu 2008 roku w Ustrzykach D. doszło do wypadku drogowego, w którego wyniku obrażeń ciała doznała kobieta, przechodząca przez jezdnię na przejściu dla pieszych.



Fot. T. Szewczyk

Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. na przejściu dla pieszych vis a vis Zespołu Szkół Publicznych nr 1 31 grudnia ok. godz. 15.00 samochód „Volkswagen Golf”, kierowany przez mieszkańca Ustrzyk D., potrafił kobietę.

- Volkswagen nie jechał szybko - mówi jeden ze świadków, który jechał swoim autem bezpośrednio za sprawcą wypadku. - Ale jezdni na tym miejscu była dość śliska i nie udało mu się wyhamować przed przejściem. Wjechał na pasy i wziął na maskę kobietę, która w tym czasie przechodziła przez jezdnię.

Na miejscu wypadku pojawiły się karetka pogotowia ratunkowego, radiowóz policyjny i strażacki samochód ratownictwa technicznego. Przez pewien czas ruch drogowy, o tej porze dnia bardzo intensywny, odbywał się wahałowo. Poszkodowana z obrażeniami miednicy została przewieziona do miejscowego szpitala.

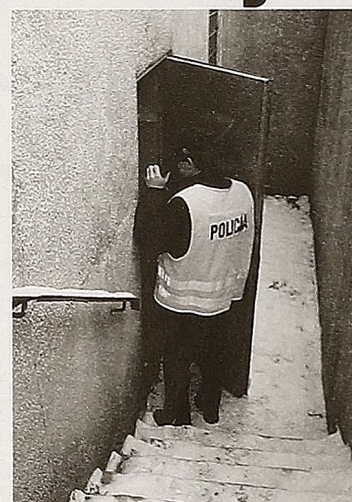
h. t.

Groźne mrozy

Wieczorem 5 stycznia jedna z mieszkank Leska zauważyła na klatce schodowej swojego bloku młodą kobietę. Dziewczyna była przemarznięta i nie można było nawiązać z nią kontaktu.

- Zaniepokojeni losem kobiety mieszkanki bloku powiadomili policję - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Gdy funkcjonariusze przybyli na miejsce, kobieta nie wiedziała, gdzie się znajduje ani jak się nazywa. Aby uchronić ją przed zamarnięciem (tej nocy było u nas kilkanaście stopni mrozu), policjanci przewieźli kobietę do komendy.

Następnie policjanci ustalili tożsamość odnalezioną. Okazała się nią 24-letnia mieszkanka powiatu bieszczadzkiego. Przekazano ją pod opiekę matki.



Patrole policji sprawdzają te miejsca, gdzie bezdomni mogą próbować przetrwać zimą
Fot. KPP Lesko

- Przez kilka dni na początku stycznia w Bieszczadach było mroźno. Temperatura w nocy spadała poniżej -15 stopni, co stanowi poważne zagrożenie dla życia i zdrowia osób samotnych, bezdomnych czy bezradnych - stwierdza Dorota Głazowska-Krzywdzik z KPP w Ustrzykach D. - W takich sytuacjach policja podejmuje działania prewencyjne i pomaga każdemu, kto tej pomocy potrzebuje.

Policjanci z obu bieszczadzkich komend w tym okresie często penetrowali budynki i miejsca, w których mogą przebywać bezdomni. Ustrzyccy policjanci w czasie mrozów kilka osób samotnych zabrali z przystanków autobusowych i przewieźli je do ośrodka opieki społecznej lub oddali pod opiekę rodzinom.

a. z.

Nie ułatwiał roboty złodziejom!

Jakiś złodziej w dzień po Nowym Roku na terenie stacji narciarskiej „Laworta” w podustrzyckiej Łodynie ukradł narty karvingowe na szkodę mieszkanka Jarosława.



Pozostawiony bez opieki sprzęt narciarski to łatwy łup dla złodzieja
Fot. T. Szewczyk

- Sprawca dokonał kradzieży, wykorzystując nieuwagę właściciela nart, który poszedł do restauracji, a swoje narty pozostawił na stojaku w budynku wyciągu - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP.

Mieszkańcowi Jarosława Waldemarowi S. skradziono na Laworcę „Volkly Unlimited” wartości ok. 1500 zł. W tej sprawie trwają czynności dochodzeniowe.

- Jest to pierwsza kradzież nart w tym roku. W ubiegłym sezonie takich przypadków odnotowaliśmy co najmniej kilka - dodaje D. Głazowska-Krzywdzik. - Zwracamy się do wszystkich miłośników narciarstwa z prośbą o baczne zwracanie uwagi na sprzęt narciarski. Udając się do barów czy restauracji, nie zostawiamy go bez opieki i nie ułatwiamy życia złodziejom.

h. t.

POŻAR OD ZWARCIA

W Dwerniczku 5 stycznia przed południem doszło do pożaru budynku gospodarczego. Ogień spowodował straty oszacowane wstępnie na 150 tys. zł.



Prawdopodobnie ogień najpierw pojawił się w UAZ-ie

Fot. KPP UD

Zgłoszenie pożaru nastąpiło o godz. 9.58. W minutę później na miejsce wysłano pierwszą jednostkę z OSP Dwernik, a potem co kilka minut zadysponowano następnymi - mówi asp. Emil Szmyd z KP PSP w Ustrzykach D.

W akcji ratowniczo-gaśniczej w

Później wprowadzono dodatkowy prąd wody na dach budynku. Na koniec akcji strażacy prowadzili prace rozbiórkowe oraz dogaszali budynek i auto. Ich działania trwały prawie 4 godziny.

W wyniku pożaru spaliły się dach i strop budynku oraz te przedmioty, które



Pożar wyrządził poważne szkody

Fot. KPP UD

Dwerniczku wzięło udział 22 strażaków z OSP Dwernik, OSP Ustrzyki G., OSP Lutowiska i OSP Czarna oraz JRG Ustrzyki D. z pięcioma samochodami strażackimi - od żuka i UAZ-a z motopompami do nowoczesnego „Mana”. Na miejscu były też dwa radiowozy policyjne.

Strażacy, którzy dojechali najpierw, podali dwa prądy wody na palący się budynek i zlokalizowali pożar. Obejmował on budynek gospodarczy, w którym przechowywano m. in. samochód UAZ, drewno opałowe, maszyny i narzędzia stolarskie oraz sprzęty gospodarstwa domowego. - Było tam, niestety, sporo rzeczy, które łatwo się zapalają i dobrze się palą - stwierdza E. Szmyd.

były przechowywane wewnątrz. Spowodowane pożarem straty na szkodę właściciela budynku Nadleśnictwa Lutowiska i jego dzierżawcy Tadeusza Z. zostały oszacowane na 150 tys. zł.

Wg wstępnych ustaleń do pożaru doszło w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej UAZ-a, który był garażowany w jednym z pomieszczeń.

a. z.

Skok w Nowy Rok

Tym razem złodziej niezbyt długo nacieszył się łupem. Policjanci zatrzymali go kilka godzin po kradzieży w restauracji, gdzie chyba właśnie opijał udany - jak mu się wydawało - skok.

W Nowy Rok ok. godz. 20.00 jeden z mieszkańców Cisnej powiadomił policję, że ktoś ukradł mu... buty. Stały one w klatce schodowej tuż przy wejściu do mieszkania.

Złodziej okazał się znawcą obuwia, bo z wielu par butów, ustawionych na półce, wybrał te do górskich wypraw, kosztujące prawie 500 zł.

W wyniku policyjnych ustaleń jeszcze przed północą Joachim F. został namierzony i zatrzymany. Mężczyzna ów siedział w „Siekierze” i spożywając alkohol. Był już dość mocno nawalony - alkohol wskazał ponad 3 promile alkoholu. W podróżnej torbie, którą miał przy sobie, znaleziono skradzione buty.

h. t.

Kia sprawdza się w górach

Od listopada 2007 r. polska policja wyposażona jest w samochody „Kia”. W grudniu 18 aut osobowych „Kia Sorrento” otrzymali policjanci na Podkarpaciu. Jeden z nich dotarł do KPP w Ustrzykach D.

- Kia to świadectwo trafności założeń konstrukcyjnych oraz wysokiej jakości i trwałości samochodów - powiedział dyrektor zarządzający Kia Motors Polska Wojciech Szyszko. - Polscy policjanci otrzymują naprawdę bezpieczne, niezawodne i funkcjonalne auta i to w godziwej cenie.

W sumie do końca 2009 r. do polskiej policji ma trafić 2500 samochodów „Kia”. Najpierw policjanci z województw nizinnych otrzymali „Kia Cee'd Combi” z silnikami 2,0 CRDI o mocy 140 KM. Dla policji, która działa w trudnych warunkach terenowych, zakupiono zaś „Kia Sorrento” z silnikami 2,5 CRDI (silniki diesla z turbodoładowaniem) o mocy 170 KM. Samochody te są specjalnie wyposażone do jazdy w ciężkim terenie, np. mają dodatkową osłonę silnika, wzmocniony akumulator, osłony tylnych lamp i wyciągarke.



Fachowcy twierdzą, że „Kia Sorrento” powinna sobie dobrze radzić w górach
Fot. KPP UD

Wszystkie te wozy jeżdżą oznakowane wg nowego wzoru: karoseria srebrna z niebieskim pasem.

Jeden z nowych radiowozów 23 grudnia dotarł do KPP w Ustrzykach D. - Jest to nowoczesny samochód, przystosowany do jazdy w trudnym górskim terenie, w jakim często przy-

chodzi podejmować interwencje naszym policjantom - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP.

Nowy samochód został skierowany do Rewiru Dzielnicowych w Lutowiskach. Tamtejsi policjanci już wyjeżdżają nim na codzienne patrole.

a. z.

Wieści od Misia Ratownika

Zajęcia profilaktyczne z zakresu bezpieczeństwa dzieci w ruchu drogowym w ramach „Akademii Misia Ratownika” dotarły do półmetka. Uczniowie kl. I-III SP w Lutowiskach spotkali się z policjantami ruchu drogowego z KPP w Ustrzykach D.

Uczniowie poznali zasady bezpiecznego zachowania się w drodze do szkoły, rozpoznawali i wskazywali niebezpieczne sytuacje związane z ruchem drogowym. Uświadomili sobie również, że noszenie materiałów odbłaskowych, które otrzymali w prezencie od Misia Ratownika, zwiększy ich bezpieczeństwo na drodze.

Dobry wzrok to również warunek bezpieczeństwa w ruchu drogowym, o czym uczniowie przekonali się w czasie spotkania z pielęgniarką NZOZ w Lutowiskach Anną Krupą. Przeprowadzono badanie wzroku każdego ucznia. Na koniec uczniowie otrzymali certyfikaty, zawierające informacje o stanie ich wzroku.

Kolejne zajęcia miały na celu zapoznanie z rolą słuchu i uświado-



Fot. SP Lutowiska

mienie, jak ważna jest umiejętność rozpoznawania dźwięków związanych z ruchem drogowym, bo dźwięk szybciej dociera do uszu niż obraz do oka. W trakcie tych zajęć uczniowie rozwiązywali test wrażliwości na dźwięki związane z ruchem drogowym.

„Akademia Misia Ratownika” przewiduje również przebadanie dzieci pod względem ręczności. Badanie to przeprowadziła pedagog Joanna

Peldiak. Uświadomiło ono uczniom, że właściwa orientacja w przestrzeni to kolejny warunek prawidłowego zachowania się w ruchu drogowym. Tym razem uczniowie otrzymali certyfikaty z informacją o ręczności.

Spotkania inspirowane były listami poleconymi, które przysły do każdego ucznia od Misia Ratownika. Teraz nadszedł czas, by odpowiedzieć Misiowi Ratownikowi na jego listy.

j. b.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza I publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę:

1. Części działki nr 7/8 o pow. 18 m² (ogólna pow. 0,1662 ha), stanowiącej własność gminy Ustrzyki D., położonej we wsi Trzcianiec - z przeznaczeniem pod ustawienie garażu.

2. Części działki nr 7/8 o pow. 18 m² (ogólna pow. 0,1662 ha), stanowiącej własność gminy Ustrzyki D., położonej we wsi Trzcianiec - z przeznaczeniem pod ustawienie garażu.

Nieruchomości mają założoną Księgę Wieczystą nr 30500 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamięscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego na każdą nieruchomość została ustalona na 100 zł + 22% podatku VAT w stosunku rocznym.

Przetarg na dzierżawę nieruchomości odbędzie się 12 lutego 2009 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na każdą nieruchomość 200 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 9 lutego 2009 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkiem Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,

- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,

- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 i 11 urzędu (tel. 013 460 8013).

Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

INFORMACJA

Informuję, iż w oparciu o art.35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Gminy w Lutowiskach od 5 stycznia 2009 r. do 26 stycznia 2009 r.

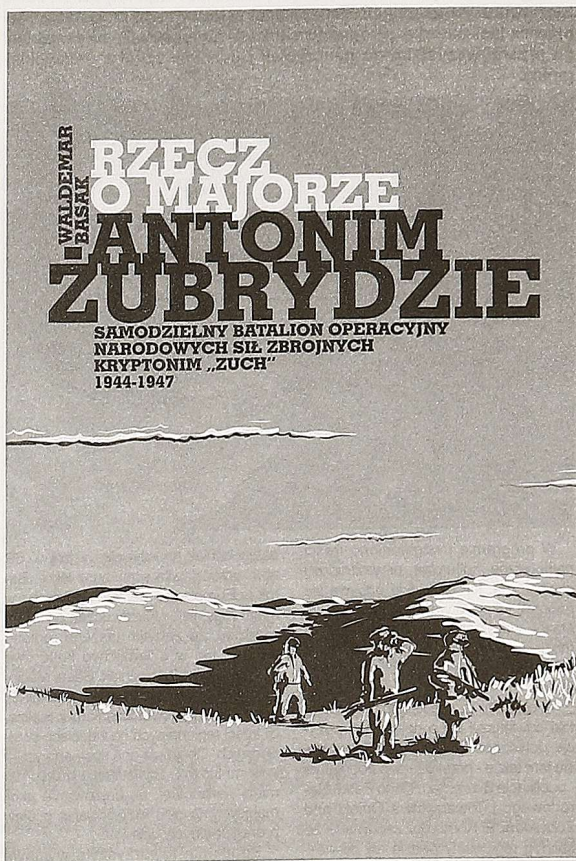
został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieślenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Lutowiska, przeznaczonej do dzierżawy, zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie.

Wykaz obejmuje działki nr 195/3, 195/5, 197/2 (ogólna pow. działek 0,76 ha) w Dwerniku, z przeznaczeniem na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

Żubryd (nie) był patriotą



Przez okres komunizmu robiono wszystko, aby jego postać była kojarzona z krwawym watażką, wręcz przywódcę bandy rabunkowej, bezwzględny wobec wszystkich, którzy mu się przeciwstawiali. Dzisiaj, choć epizod jego pracy najpierw w NKWD, następnie w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego wzbudza kontrowersje, historia stawia go raczej w rzędzie tych, którzy są symbolem walki o niepodległą Polskę.

Mowa o majorze Antonim Żubrydzie (1918-1946), dowódcy utworzonego w 1945 r. Samodzielnego Batalionu Operacyjnego Narodowych Sił Zbrojnych o kryptonimie „Zuch”. Jego losy zostały opisane w książce Waldemara Basaka „Rzecz o majorze Antonim Żubrydzie. Samodzielny Batalion Operacyjny Narodowych Sił Zbrojnych kryptonim „Zuch”. 1944-1947” (uzupełniona wersja rozprawy doktorskiej).

Autor (ur. w 1961 r., obecnie mieszka w Korczynie) jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie historii, magistrem prawa, nauczycielem akademickim w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi i nauczycielem historii w Zespole Szkół Publicznych w Jedliczu. Ma w swoim dorobku liczne prace z dziejów Podkarpacia.

Celem SBO NSZ „ZUCH” była walka z komunistami, „o Polskę, lecz nie taką, jaka jest obecnie i nie za pańszczyzną, a za Polskę prawdziwą i demokratyczną i za te granice na wschodzie, które były do 1939 r., za Wilno i Lwów”. Batalion składał się z trzech kompanii i dwóch plutonów. Teren działania obejmował dzisiejsze powiaty: brzozowski, krośnieński, leski i sanocki. Wiosną 1946 r. batalion liczył ok.

200 żołnierzy, a jego sztab znajdował się w Niebieszczańcu (pow. sanocki).

Postać Żubryda może budzić kontrowersje. Zwłaszcza chodzi o jego współpracę z NKWD (głównie tę wojenną, gdy od sierpnia 1944 r. pracował w sanockiej placówce sowieckiej bezpieki), a następnie pracę w PUBP, gdzie uczestniczył w przesłuchaniach byłych żołnierzy AK i kierował działaniami przeciw organizacjom poakowskim. Należy przy tym podkreślić, że Żubryd starał się jednocześnie pomagać więźniom i osobom zagrożonym aresztowaniem. UB zaczął interesować się jego przeszłością okupacyjną (może chodzić o utrzymywanie kontaktów z lokalnymi placówkami AK i prowadzenie szkoleń wojskowych oraz instruktażu bojowego). Żubryd był inwigilowany. Wiedział o tym. Stał się czujny, ostrożny i podejrzliwy. Przechwylił odpis rozkazu zwolnienia z PUBP i zdezerterował w czerwcu 1945 r. Odtąd rozpoczął bezpardonową walkę z niechcianym systemem i był rzeczywicie postrachem dla komunistów, UB i MO. Był obrońcą ludności polskiej przed bojówkami UPA (tam, gdzie działał, UPA nie podejmowała większych akcji).

Antoni Żubryd i jego żona Janina zostali skrytobójczo zastrzeleni 24 października 1946 r. na leśnej drodze koło Malinówki (pow. brzozowski) przez agenta UB Jerzego Vaulina (sprawa umorzona przez sąd, który jednocześnie przyjął, że popełnione przez Vaulina czyny wyczerpują dwukrotnie znamiona zbrodni). W miejscu zastrzelenia Żubrydów postawiono 25 października 1998 r. krzyż, który ufundował ich syn Janusz Niemiec (adoptowany przez siostrę Janiny).

Biografia majora Żubryda poprzedzona jest omówieniem sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa rzeszowskiego w l. 1944-1947. Przedstawiony jest także stosunek ludności i Kościoła katolickiego wobec działalności majora Żubrydy (sylwetki kapłanów współpracujących z SBO NSZ).

Całość stanowi rzetelne opracowanie oparte na licznych materiałach źródłowych. Pomocą w wyszukiwaniu informacji są indeksy: osobowy i geograficzny. Dodatkową wiedzę wnoszą tabele, m.in. z wykazem aresztowań w woj. rzeszowskim w l. 1944-1947 (wg kategorii „przestępstw”) czy spisem członków oddziału dowodzonego przez majora Żubryda.

WD

W. Basak, *Rzecz o majorze Antonim Żubrydzie. Samodzielny Batalion Operacyjny Narodowych Sił Zbrojnych kryptonim „ZUCH”. 1944-1947*, Krosno 2008.

Jacek Mączka
Sanok

PRZYPOWIEŚĆ

Kiedy dębowy krzyż
Wkopywaliśmy w ziemię przydrożną,
Przyszła stara kobieta.
Mówiła, że leżał tak od lat,
Że prosiła górala, co tu past...
Że ma dziewięćdziesiąt pięć lat.
A tu między lipami leżą tacy,
Co partyzantów zdradzili.
Potem w nocy przyszli,
Męża powiesili, żonę zastrzelili.

Słońce ukośnie rzuca długie cienie,
Zbieramy narzędzia, całujemy się.
W powietrzu mgielki naszych oddechów.
Będzie mróz.

Dolinki, styczeń 1998 r.



Ryc. Z. Zamojtko

Biblioteki zachęcają do odwiedzin

Współpraca bibliotek publicznej i szkolnej w Ropience nie ogranicza się jedynie do zaspokajania apetytów młodych czytelników. Obie biblioteki poprzez wspólne konkursy starają się rozniecać zainteresowanie czytelnictwem i pozyskiwać nowych miłośników literatury.

Niedawno zakończył się konkurs „Strona tytułowa mojej ulubionej lektury”, adresowany do uczniów kl. III. Pomysł konkursu zrodził się podczas wizyty trzecioklasistów w bibliotece. Jego inicjatorką była bibliotekarka Łucja Drozdowska. Efektem konkursu było kilka prac, które zdobyły ściany Biblioteki Publicznej w Ropience.

Mali jurorzy zdecydowali, iż najładniejszą pracę namalowała Marysia Dziadosz, ale nagrody - ufundowane przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Ustrzykach D. - otrzymali wszyscy biorący udział w konkursie.

Z kolei 19 grudnia rozstrzygnięty został konkurs dla dzieci z „zerówki” i



szym zainteresowaniem konkurs cieszył się wśród najmłodszych, ale były też prace uczniów klas starszych.

Jury uznało, że wśród tak różnorodnych ozdób, wykonanych rozmaitymi technikami, gdzie każda jest śliczna i niepowtarzalna, nie da się wyłonić najpiękniejszej. Wszystkie prace zostały nagrodzone i wyeksponowane na

wystawie w Bibliotece Publicznej w Ropience. Tym razem fundatorami nagród - oprócz PIMBP w Ustrzykach D. - byli: radny powiatowy Jan Józefczyk, Janina Osiecka (sklep „Czwórbraża” w Olszanicy), Janina Staszewska (kiosk „Ruch” w Ropience) i firma ubezpieczeniowa PZU w Sanoku.

B.Sz.

Harcerskie
konkursy świąteczne

Komenda Hufca Bieszczadzkiego ZHP i Biblioteka Pedagogiczna w Lesku od kilku lat organizują konkursy świąteczne. W grudniu jest to konkurs na najpiękniejszą kartkę, stroik, życzenia związane z Bożym Narodzeniem.

W konkursie uczestniczyły zuchy z 28 BGZ z Myczkowa, 23 BGZ ze Stefkowej, 22 BGZ z Wańkowej, 37 BGZ z Wołkwy, 20 BGZ z Olszanicy oraz harcerze z 30 BDH z Wańkowej, 16 BDH z Berezki, 25 BDH z Olszanicy i 21 BDH z Wołkwy.

Jury pracowało pod przewodnictwem kierowniczki leskiej Biblioteki Pedagogicznej w Lesku. Za kartki świąteczne wyróżnienia uzyskali: Zuzanna Konik ze Stefkowej, Karolina Szewczyk, Klaudia Rafalska, Magda Kardasz, Konrad Dereń i Patryk Skowroński z Myczkowa, Sebastian Chrebor, Ewa Dul, Weronika Kurmyta, Aleksandra Sidor z Wańkowej, Patryk Adamiak z Olszanicy, Kinga Błażejewska, Katarzyna Siuciak i Wiktor Kura z Wołkwy. Wyróżniono również 16 BDH z Berezki za prace zbiorowe.

Z kolei za choinki bożonarodzeniowe wyróżnienie zespołowe przyznano 21 BDH z Wołkwy, a indywidualne: Sarze Kozickiej, Aleksandrze Fedorowicz i Krystianowi Łydzie z Berezki.

Autorką najpiękniejszego aniołka jest Dominika Wojtanowska z Berezki. Paulina Przepióra ze Stefkowej zrobiła najefektowniejszą gwiazdę świąteczną. Za najpiękniejszy stroik nagrodzono Adrianę Sochę z Olszanicy. Najpiękniejsze życzenia świąteczne ułożyła Paulina Gałuszka z Myczkowa.

Prace konkursowe są wystawione w Bibliotece Pedagogicznej w Lesku do końca stycznia.

Krystyna Gałęza

SIŁĄ NIEBA JEST MIŁOŚĆ

W środku przedświątecznych przygotowań w ZSP nr 1 w Ustrzykach D. odbyło się przedstawienie, które zmuszało do refleksji nad tym, czego naprawdę potrzebuje współczesny człowiek i jakie wartości powinien pielęgnować w sobie, w swoim kraju i na własnym kontynencie.



Fot. P. Cyran

Sprawy ludzkie tak zaprzatają nam głowę, że zapominamy o tym, co chrześcijaństwo winni są Bogu. Sygnałem do zreflektowania się była katastrofa, jakiegoś „bum”, które wzięwszy się ni stąd, ni zowąd, zatrzymuje bieg zdarzeń.

Inscenizacja miała przypomnieć, że kara nie jest środkiem wychowawczym stosowanym przez niebo. Siłą nieba jest miłość. „Bóg dzieckiem się

staje, by być jednym z nas”, przestępując z nogi na nogę, śpiewały dzieci występujące w przedstawieniu. W scenie finałowej przedstawiciele różnych narodów zamieszkujących różne kontynenty zawierają swoje sprawy Jezusowi. Europa, Azja, Afryka, obie Ameryki, Australia potrzebują dziś nowego światła. Światłem tym jest Jezus.

Scenografię stanowił ratusz z zegarem. Na zegarze za pięć dwunasta. Wszyscy na placu przed ratuszem mówią po polsku, śpiewają polskie koledy. Jakiegoś polskie miasto zaufało w pełni Bogu...

W przedstawieniu wzięli udział uczniowie klasy czwartej. Przygotowywali się pod kierunkiem nauczycielek: Karoliny Demkowskiej, Anety Trybuły, s. Łucji Węklar i s. Gracjana Podwyszyńskiej.

M. Gergasz

Stawiają na edukację regionalną

Kierowniczka Biblioteki Pedagogicznej w Ustrzykach D. Elżbieta Romowicz jest autorką „Programu edukacji regionalnej”, adresowanego przede wszystkim do nauczycieli i uczniów szkół z ustrzyckiej gminy.



W programie uwzględniono treści patriotyczne, kulturowe, przyrodnicze i ekologiczne. Ich realizacja odbywa się poprzez lekcje otwarte, konkursy, wystawy, warsztaty i spotkania. Jest to możliwe dzięki współpracy biblioteki z placówkami oświatowymi z terenu gminy.

W ostatnim czasie księgozbiór biblioteki powiększył się o najnowsze pozycje dotyczące Bieszczadów. Znalazły się tam także - przekazane nieodpłatnie - publikacje Bieszczadzkiego Parku Narodowego i Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. E. Romowicz zapowiada, że katalog regionalny będzie się powiększał i że biblioteka stanie się centrum edukacji regionalnej.

W ramach programu w grudniu odbyło się w bibliotece spotkanie nauczycieli z ustrzyckiej gminy. Jego celem było zwrócenie uwagi na założenia programu, wskazanie instytucji zajmujących się edukacją regionalną i zachęcenie do współpracy z biblioteką.

W organizacji spotkania włączyły się nauczycielki ZSP nr 1 w Ustrzykach D.: Barbara Woźniak, Beata Maciołek i Ewa Furmianiak.

Oferta BdPN, zaprezentowana przez dr Grażynę Holly, jest skierowana do każdej grupy wiekowej; od przedszkolaków po uczniów szkół średnich. Mogą z niej korzystać także nauczyciele. Bar-

bara Woźniak, nauczycielka historii w ZSP nr 1, przedstawiła scenariusz lekcji „Barok w Europie, na ziemiach polskich i w moim regionie”. Każdy uczeń powinien wiedzieć, że zabytki naszego regionu wpisują się w dziedzictwo kulturowe baroku - mówi B. Woźniak. Beata Maciołek, wychowawczyni świetlicy szkolnej, podzieliła się doświadczeniami z realizacji treści regionalnych na zajęciach świetlicowych. Obejmują one spotkania z ciekawymi ludźmi, odwiedzanie miejsc pamięci narodowej, organizowanie akcji mających na celu kształtowanie postaw proregionalnych uczniów.

Spotkaniu towarzyszyła wystawa bieszczadzkiej fotografii. Przygotowali ją pod kierunkiem Andrzeja Szerbiciego uczniowie ZSL w Ustrzykach D.: Marla Jańczuk, Paulina Szubra, Paulina Lupa, Donata Młynarska, Ewa Bogacz, Mateusz Urban, Natalia Nicko i Justyna Jamróz. Zdjęcia powstały w ramach zajęć pozalekcyjnych oraz warsztatów odbywających w Ognisku Pracy Pozaszkolnej. Nauczyciele uczestniczący w spotkaniu otrzymali także materiały metodyczne.

W najbliższym czasie tematykę regionalną podejmie z przedszkolakami i z dziećmi ze świetlicy szkolnej w ZSP nr 1 - dodaje E. Romowicz. - Zapraszamy zainteresowane placówki oświatowe do współpracy.

Małgorzata Gergasz

Ponad 10 milionów dla Bieszczadów!

c.d. ze s. 1

Stawka prawie podwojona

- Pierwotnie na ten nabór przeznaczono prawie 163 mln zł, z czego na drogi powiatowe - ponad 117 mln zł, a na drogi gminne - blisko 46 mln zł - informuje rzeczniczka prasowa Zarządu Województwa Podkarpackiego Aleksandra Gorzelak-Nieduży.

Złożone zostały 163 wnioski na łączną kwotę dofinansowania ponad 400 mln zł. Po ocenie formalnej i merytorycznej ustalono listy rankingowe, na których znalazła się co druga z proponowanych przez samorządy inwestycji.

- Widząc ogromne potrzeby i wychodząc naprzeciw oczekiwaniom samorządów, zarząd wsparciem o skierowaniu na infrastrukturę drogową dodatkowo prawie 118 mln zł, z czego niemal 75 mln zł na drogi powiatowe i prawie 43 mln na drogi gminne - dodaje A. Gorzelak-Nieduży.

W sumie na ten nabór wniosków przeznaczono ponad 280 mln zł. Pozwoliło to na objęcie wsparciem finansowym wszystkich wniosków, które pozytywnie przeszły oceny formalną oraz merytoryczno-techniczną i znalazły się na listach rankingowych.

Gryz powiatu

Na dofinansowanie „załapało” się 39 dróg powiatowych i 45 gminnych. Później jedna gmina się wycofała, bo dostała forsy z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych.

Z przeznaczonych na drogi powiatowe ponad 182 mln zł Bieszczady ugryzą niewiele. Wśród wybranych do dofinansowania projektów „powiatowych” jest tylko jeden z naszego terenu: „Poprawa dostępności komunikacyjnej Bieszczad. Modernizacja drogi powiatowej Ustjanowa-Daszówka-Czarna”, zgłoszony przez starostwo bieszczadzkie.

- To była do niedawna droga w fatalnym stanie. W ciągu ostatnich lat została w dużej części wyremontowana i można nią już bez większych kłopotów jeździć - mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - Za pieniądze przyznane z RPO WP w tym rozdaniu zajmijmy się tymi jej odcinkami pomiędzy Ustjanową a końcem Daszówki, które jeszcze nie

były remontowane. Ponadto na całej jej długości wykonane zostaną rowy, pobocza, zjazdy i bariery ochronne. Chcemy tę drogę tak zrobić, żeby mieć z nią na parę lat spokój.

Roboty remontowo-modernizacyjne, zaplanowane na drodze Ustjanowa-Daszówka-Czarna, mają kosztować ponad 5 mln 500 tys. zł. Dofinansowanie z RPO WP wyniesie niespełna 2 mln 940 tys. zł.

Łatwiejszy dostęp

Dużo więcej uszczkną Bieszczady z puli przeznaczonej na drogi gminne. Wśród 45 gmin, które uzyskają dofinansowanie na swoje drogi, znalazły się cztery gminy bieszczadzkie - Solina, Ustrzyki Dolne, Lesko, Olszanica - i należąca do Związku Bieszczadzkiej Gminy Pogranicza gmina Komańcza.

Projekt soliński ogniskuje się na poprawie komunikacji na terenie uzdrowiska Polańczyk poprzez przebudowę ul. Zdrojowej. Koszty inwestycji wyniosą 2 mln 92 tys. zł. Wsparcie z RPO WP to prawie 1 mln 465 tys. zł.

- W drogach poszło dobrze - stwierdza wójt Soliny Zbigniew Sawiński. - Z tego, że dostaniemy te pieniądze, jesteśmy bardzo zadowoleni. Dzięki nim poprawimy ciągi spacerowe, zatoki i parkingi, a przede wszystkim zlikwidujemy dziury w jezdni. Szkoda, że w innej części tego programu zabrakło nam 1,2 pkt, by otrzymać dofinansowanie do budowy oczyszczalni w Solinie.

Gmina Lesko na „wzrost konkurencyjności regionu w wyniku poprawy dostępności gminy poprzez przebudowę dróg gminnych” dostanie z RPO WP prawie 1 mln 769 tys. zł. Cały leski projekt został oszacowany na ponad 2 mln 526 tys. zł.

„Poprawa dostępności komunikacyjnej do kluczowych regionalnych szlaków transportowych poprzez przebudowę dróg gminnych”, do której przymierza się Olszanica, będzie kosztować 1 mln 583 tys. zł. W ramach RPO WP samorząd olszanicki pozyska 1 mln 108 tys. zł.

- Realizacja tego projektu rozwiąże problem dwóch kluczowych dróg gminnych: w Uhercach Mineralnych i w Olszanicy - mówi olszanicki wójt Krzysztof Zapala. - Dofinansowanie

z RPO pozwoli na ich modernizację bez wykładania wielkich pieniędzy z budżetu gminy. Kondycja finansowa gminy jest już na tyle dobra, a kadra urzędnicza na tyle sprawna, że liczymy, iż kolejne pieniądze z funduszy innych do nas trafią. Przełamaliśmy barierę niemocy pod tym względem i teraz pojedziemy za ciosem.

Gmina Komańcza zaplanowała remonty gminnych dróg za prawie 865 tys. zł. Wsparcie z RPO WP wyniesie 605 tys. zł.

I poprawa funkcjonalności

Na ponad 2 mln 300 tys. mogą liczyć Ustrzyki D. Taki zastrzyk finansowy zasili drugi etap realizacji projektu „Poprawa funkcjonalności komunikacyjnej na terenach rekreacyjno-inwestycyjnych w Ustrzykach D.” Wartość całego zadania oszacowano na 4 mln 750 tys. zł.

- W tym roku centrum miasta znów będzie przez jakiś czas placem budowy - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułja. - Rynek już prawie gotowy. Teraz przed nami przebudowa ul. Korczaka, ul. Belskiej i placu przed biblioteką. Oprócz tego czeka nas budowa za ponad 1,2 mln zł jezdni i chodników na ul. W. Pola oraz dokończenie nawierzchni ul. Stokowej za prawie 220 tys. zł.

Pewnym problemem będzie przebudowa ul. Belskiej (od ul. Pionierskiej do ul. Jana Pawła II). Po przeprowadzeniu się tutaj starostwa ulica ta stała się bardzo ruchliwa. Jedną jej stronę często jest całkowicie zajęta przez stojące samochody. To sprawia, że trudno nią przejechać. Chodnik, który nie tak dawno był naprawiany, znów wymaga remontu. Korzenie, rosnące bezpośrednio przy ulicy drzew, wypychają płyty chodnika.

- Poważnie zastanawiamy się nad wycinką tych drzew i nad zmianą zasad ruchu na tej ulicy - dodaje H. Sułja. - Komisja Ochrony Środowiska Rady Miejskiej przeprowadziła tam wizję lokalną i opowiedziała się za ich wycięciem. Jeżeli taka decyzja zapadnie, to na gruncie gminnym od strony pl. Szopena szybko nasadzimy nowe drzewa i krzewy, by ten ubytek zieleni zrekomensować.

Na remont chodników przy ul. Belskiej przewidziano 275 tys. zł, a na jej nową nawierzchnię 137 tys. zł.

T. Szewczyk

Wyniki są dobre

W punkcie przedszkolnym w Czarnej zostały przeprowadzone badania psychologiczne dzieci. Z kolei w punkcie przedszkolnym w Polanie odbyły się warsztaty wsparcia dla rodziców z pedagogiem, logopedą i psychologiem.

Psycholog Maria Plocka dokonała oceny rozwoju przedszkolaków z Czarnej. Wyniki badań są dobre. Dzieci rozwijają się prawidłowo.

- Badania psychologiczne to istotny punkt projektu „Ośrodek przedszkolny - dobry początek”, realizowanego przez gminę i współfinansowanego w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego - stwierdza koordynatorka projektu Karolina Smoleńska. - Gdyby nie projekt, na pewno wielu maluchów nie dotarłoby do psychologa.

Wyniki badań psychologicznych zostały przekazane przedszkolance i rodzicom wraz z sugestiami, dotyczącymi dalszej pracy z dziećmi nie tylko w przedszkolu, ale i w domu.

Z kolei w Polanie odbyły się warsztaty wsparcia dla rodziców z pedagogiem, logopedą i psychologiem. Podczas warsztatów przeprowadzone zostały indywidualne rozmowy z rodzicami, przekazano im wyniki badań i udzielono wskazówek do

pracy z dziećmi w domu.

Warsztaty w Polanie i badania psychologiczne w Czarnej odbyły się w ramach projektu „Małe przedszkole - wielka sprawa”, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.

eska

PODZIĘKOWANIE

Tym wszystkim, którzy okazali mi zainteresowanie i serdecznie wsparli w przykrym zdarzeniu, jakie mnie spotkało - przyjaciółom, kolegom leśnikom oraz towarzyszącym mi w drodze do Kofa Łowieckiego „Gawra” w Lutowiskach za życzliwość bardzo dziękuję

- Tadeusz Zajac
Dwerniczek

INFORMACJE

Zobaczyć świat od innej strony

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustrzykach Dolnych przez ponad pół roku realizował projekt „Czas na aktywność w gminie Ustrzyki Dolne”. Dzięki temu 26 bezrobotnych zdobyło kwalifikacje, umożliwiające skuteczniejsze staranie się o pracę.



Fot. MGOPS UD

Projekt prowadzony był w ramach Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki”. Jego adresatami byli ludzie w okresie aktywności zawodowej, lecz nie mający pracy i korzystający z opieki społecznej. Szczególnie chodziło o osoby, które od ponad roku otrzymywały świadczenia z pomocy społecznej lub mające problemy opiekuńczo-wychowawcze, a także o młodzież ze środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Ci, którzy powinni

W objętych projektem działaniach wzięło udział 26 osób: 23 kobiety i 3 mężczyźni. Wśród nich było 19 długotrwale bezrobotnych, 5 bezrobotnych krócej niż 1 rok i 2 nieaktywnych zawo-

dowo. - Wydaje mi się, że zgłosili się ci, którzy rzeczywiście chcą pracować - mówi koordynatorka projektu Agnieszka Fischer. - Powierzyła to fakt, że wszyscy, którzy zostali zakwalifikowani do udziału w projekcie, wytrwali do końca.

Projekt współfinansowany był z pieniędzy Europejskiego Funduszu Społecznego, które były w dyspozycji Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Do ustrzyckiego MGOPS-u trafiły za pośrednictwem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie.

Realizacja projektu zaczęła się od maja 2008 r. i trwała do końca grudnia. Przeznaczono na ten cel ponad 241 tys. zł. Dotacja z EFS wyniosła prawie 216 tys. zł. Na wsparcie w formie zasiłków gmina przekazała 25 tys. zł.

Kursów było sporo

Na początku każdy uczestnik projektu spotykał się z doradcą zawodowym. To pozwoliło na określenie zainteresowań i predyspozycji oraz opracowanie tzw. indywidualnych planów działania.

- W tych planach działania znalazły się wskazania, jakie kursy dana osoba powinna przejść - mówi A. Fischer. - Uczestnicy projektu przeszli też trening kompetencji społecznych i badania profilaktyczne.

- Kursów zawodowych było sporo - uzupełnia kierowniczka projektu Iwona Wronowska. - Niektóre osoby ograniczyły się do jednego, ale większość ukończyła dwa albo trzy kursy, co zwiększa ich szanse na rynku pracy. Najwięcej chętnych zgłosiło się na

kurs prawa jazdy - 12 osób - i na kurs opiekunek dzieci i osób starszych - 10. Kwalifikacje kucharzy zdobywało 7 osób, 6 sprządawców, a 3 barmanów-kelnerów. Oprócz tego zorganizowano kursy indywidualne: podniesienie kwalifikacji technika radiologii, stolarz meblowy, fryzjerka, księgowość wspomaganą komputerem, blacharz-lakiernik, grafika komputerowa z tworzeniem witryn internetowych, kierowca wózków widłowych, operator ładowarki i stylizacja paznokci.

Żeby nie poszło na marne

Na starcie większość podchodziła do projektu jak do jeża, nie wierząc, że to ma jakiś sens, że dzięki temu coś w ich życiu się zmieni. Ale to nastawienie ewoluowało...

- Na początku nie znaliśmy się i było sztywno, ale potem byliśmy zgrane babki. Tam, gdzie myśmy mieli kurs kucharzski, było elegancko - mówi Anna Sawa. - To było najważniejsze, że w końcu wyszliśmy z domów, że znaliśmy się między ludźmi...

EFS

Europejski Fundusz Społeczny

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPOJNOŚCI

Śpi 100 niedźwiedzi

Pod koniec 2008 r. nie spotykano już tropów niedźwiedzi w górach. Leśnicy twierdzą, że „na zdrowy rozum powinny już spać”. W wyższych partiach gór leży ponad pół metra śniegu, a temperatury w nocy spadają do -20 st. C.

Na pewno zasnęła „Solina”, samica monitorowana dzięki noszonej przez nią obroży z nadajnikiem telemetrycznym. - Od ponad tygodnia nadajnik „Soliny” wysłał sygnał z jednego miejsca, co oznacza, że niedźwiedzica już „gawruje” - mówi dr Wojciech Śmietana z Instytutu Ochrony Przyrody PAN. - Natomiast samiec „Czarny”, również z obrożą, kręcił się jeszcze na bardzo małym obszarze w okolicach Zalewu Solińskiego, ale w tych dniach i on zapadnie w drzemkę.

W lasach Podkarpacia śpi też zimny ok. 100 niedźwiedzi. Nie oznacza to, że każdy „stary niedźwiedź mocno śpi”. Zazwyczaj jest to rodzaj letargu, z którego zwierzęta przebudzają się na krótko i odbywają przechadzki w pobliżu swego legowiska. Wówczas można zobaczyć ich tropy na śniegu. Na pewno też nie będą spokojnie spać niedźwiedzice, które w styczniu w gawrach wydadzą młode. Aż do wiosny będą one żywić się tylko mlekiem matki.

Edward Marszałek - rzecznik RDLP w Krośnie

Ustrzyki górą

Już po raz 16 w Ustrzyckim Domu Kultury odbył się finał konkursu „Zachowamy piękno i walory przyrodnicze Bieszczadów”. Jego uczestnikami była młodzież gimnazjalna ze szkół powiatów bieszczadzkiego, leskiego i sanockiego, a organizatorem Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny BdPN w Ustrzykach Dolnych.

Finał w UDK jest podsumowaniem rocznego programu edukacyjnego, w którym w tym roku wzięło udział blisko 200 uczniów z 10 szkół. Młodzież uczestniczyła w zajęciach kameralnych i terenowych prowadzonych przez pracowników naukowych i dydaktycznych OND.

Podczas zajęć kameralnych uczestnicy programu poznawali wybrane zagadnienia z ekologii, problematykę ochrony przyrody w Bieszczadach, oraz zagadnienia związane z ochroną roślin i zwierząt. Teoretyczną wiedzę, zdobyłą podczas wykładów, uczniowie poszerzali w trakcie zajęć terenowych, gdzie poznawali między innymi pionowe rozmieszczenie gatunków i zbiorowisk roślinnych w BdPN, zespoły

leśne, florę polonin czy też charakterystyczne dla biocenozy bieszczadzskich zwierzęta.

Finałiści to najlepsi z najlepszych, wyłonieni w wyniku testu przeprowadzonego w OND kilka dni przed finałem. Trzygodzinny finał, podczas którego gimnazjaliści musieli wykazać się dużą wiedzą i umiejętnością interpretacji zjawisk przyrodniczych i problematyki ochrony przyrody, ustalili ostateczną kolejność.

W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajęło Gimnazjum Nr 2 w Ustrzykach Dolnych (Maria Karkula, Monika Wilczak, Alicja Frankowska - opiekun Andrzej Rybski), drugie - przy padło Gimnazjum z Tarnawy Dolnej (Patrycja Kaczmar, Przemysław Kula, Kamil Furdak - opiekunowie Renata Kaczmarek i Jarosław Bochenek), trzecie zaś - Gimnazjum Nr 1 z Zagórz (Dominika Hołowały, Paweł Krawczyk, Krzysztof Kasprzyk - opiekunka Krystyna Witowicz).

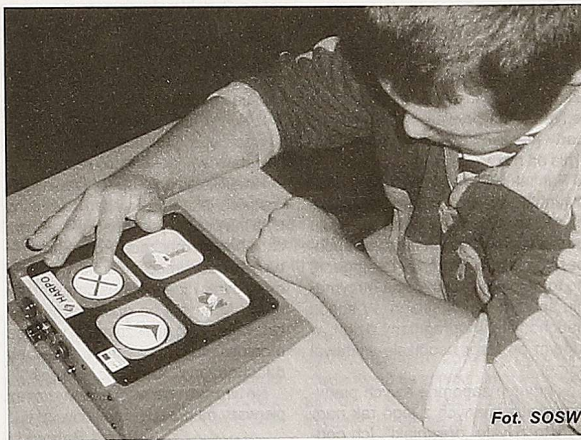
Finał indywidualny został zdominowany przez gimnazjalistów z Tarnawy i Ustrzyk Dolnych. Wśród piątki najlepszych pierwsze miejsce zdobyła P. Kaczmar z Tarnawy, a kolejne M. Karkula z Ustrzyk, P. Kula z Tarnawy, A. Frankowska z Ustrzyk oraz M. Wilczak z Ustrzyk.

Wszyscy uczestnicy konkursu oraz ich opiekunowie zostali uhonorowani cennymi nagrodami rzeczowymi, piórami, książkami ufundowanymi przez WFOŚiGW w Rzeszowie oraz BdPN.

/ela/

Powiem, co chcę

Każdy, kto bezpośrednio zetknął się z niemową, wie, jak wielkim ograniczeniem jest niemożność porozumiewania się. Brak mowy lub jej poważne zaburzenia wykluczają z satysfakcjonującego, aktywnego uczestnictwa w życiu rodzinnym i towarzyskim oraz utrudniają dostęp do edukacji i pracy.



Fot. SOSW

Zapewnienie właściwej pomocy dzieciom niemówiącym to duże i ważne wyzwanie, zarówno dla różnych instytucji, jak też nauczycieli i terapeutów. Dzięki staraniom dyrekcji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Ustrzykach D. placówka wyposażona została w specjalistyczny sprzęt do terapii dzieci z zaburzeniami komunikacji werbalnej.

Komunikacja alternatywna i wspomagająca (AAC - Augmentative and Alternative Communication) obejmuje wszelkie działania, mające na celu zapewnienie właściwej pomocy w porozumiewaniu się słyszącym dzieciom niemówiącym lub posługującym się mową w ograniczonym zakresie.

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 od 23 stycznia 2009 r. do 13 lutego 2009 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki D., przeznaczonych do dzierżawy w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- dwa miejsca nr 1 i nr 2 pod usytuowanie gastronomicznych ogrodów sezonowych bez stałej zabudowy, położonych na części działki 1383 o pow. 100 m² każdy (ogólna pow. działki 0,2573 ha) w Ustrzykach D. przy ul. Rynek,
- jedno miejsce nr 3 pod usytuowanie gastronomicznego ogrodu sezonowego bez stałej zabudowy, położone na części działki nr 931 o pow. 100 m² (ogólna pow. działki 0,2287 ha) w Ustrzykach D. przy ul. Rynek

Zapraszamy dzieci wraz z rodzicami na sobotnie spotkania z zabawą do Przedszkola nr 2 w Ustrzykach Dolnych w ramach projektu „Przedszkole przyjazne środowisku”

Dla wszystkich dzieci od trzeciego do szóstego roku życia, które nie uczęszczają na co dzień do przedszkola oraz ich rodziców, otwieramy szeroko drzwi w każdą sobotę od 9:00 do 13:00. Rozpoczęliśmy 6 grudnia 2008 r. i będziemy dla dzieci i rodziców do 31 maja 2010 r.

Proponujemy małym uczestnikom:

- ciekawe zajęcia rozwijające zdolności dziecka,
- zajęcia sportowe usprawniające każdego malucha,
- wspólną zabawę z rówieśnikami i rodzicami,
- muzykowanie wśród przyjaciół.

A teraz coś dla rodziców:

- konsultacje ze specjalistami (logopeda, psycholog, pedagog),
- ciekawe szkolenia doskonalące umiejętności wychowawcze,
- udział w zabawach wraz z dziećmi.

HISTORIA

Pierwszy w PRL-u strajk rolników (I)

Przeciw nadużyciom i represjom

W poniedziałek 29 grudnia 1980 r. o godz. 10.00 grupa „interesantów” weszła do Urzędu Miasta i Gminy w Ustrzykach Dolnych. Przyszli z zamiarem pozostania. Sprawnie zajęli salę konferencyjną, wybrali komitet strajkowy, przekazali listę postulatów naczelnikowi, który udostępnił im telefon i telex. Wystosowali „Odezwę do mieszkańców Bieszczadów”.



Msza św. dla strajkujących odprawiana w Urzędzie Miasta i Gminy w Ustrzykach D. Fot. L. Ścibor-Ryński

Tak rozpoczął się pierwszy w PRL-u chłopski strajk, zakończony po 54 dniach podpisaniem 20 lutego 1981 r. porozumienia z komisją rządową.

Dość nieporadnie sformułowana pierwsza lista postulatów wyrażała przede wszystkim protest miejscowej ludności przeciw nadużyciom lokalnych kacyków oraz represjom wobec działaczy powstającej tu „Solidarności”.

W punkcie czternastym domagano się także „podania do publicznej wiadomości w środkach masowego przekazu istnienia terenów i ośrodków URM

w Arłamowie, Mucznie, Wołosatem, i Caryńskim oraz ich organizatorów”. Mało kto w Polsce znał wówczas te nazwy.

Wielu okolicznych rolników dość już jednak miało samowoli pika Kazimierza Doskoczyńskiego, zarządcy ośrodka w Arłamowie i faktycznego wódcy tych stron. Sztucznie dokarmiana zwierzyna łowna bezkarnie niszczyła zasiewy, bo polowania dla prominentów były ważniejsze niż egzystencja chłopskich gospodarstw. Właścicielom PRL-u miały służyć nawet nazwy tutejszych wsi. Poprawia-

jąc historię, w 1977 r. Muczne przemianowano na Kazimierzowo, Hulskie na Stanisławów, Dwernik na Przełom, Wołosate na Roztokę i tak dalej.

Wieniecysław Nowacki zjechał w Bieszczady z rodzinnej Wielkopolski w 1973 r. Jak wielu jemu podobnych w tym czasie - w poszukiwaniu wolności. Takich jak on młodych ludzi w podartych dżinsach i z długimi włosami milicja ganiała w całym kraju, co aktywniejszym zakładając kartoteki H (hipis). Wcześniej miał różne pomysły na życie: pracował w gospodarstwie ojca, próbował studiować, trochę pracował w telewizji, chodził na spotkania do poznańskich dominikanów; później był konwojentem bydła, pomagał w nieinstytucjonalnym leczeniu narkomanów. Bieszczady wydawały się idealnym miejscem do takich eksperymentów.

Utrzymywał się jak inni bieszczadzacy: zbieractwo runa leśnego, wypalanie węgla drzewnego, wypas owiec u baców. Kłopoty zaczęły się, gdy w opuszczonej od wojny wsi Caryńskie postawił domostwo. W 1975 r. został po raz pierwszy ukarany za nielegalne budownictwo i osadnictwo. Po spaleniu tej chaty przez „nieznanych sprawców” wybudował drugą, na którą wkrótce otrzymał nakaz rozbioru.

W dolinie Caryńskiego lubił polować Doskoczyński, nie wolno było ploszyć jeleni. „Arłamowski książę” przyjeżdżał nawet namawiać Nowackiego, by został strażnikiem łowieckim. Gdy to nie poskutkowało, Nowacki po raz pierwszy trafił do aresztu, tym razem pod zarzutem pomocy w ukrywaniu

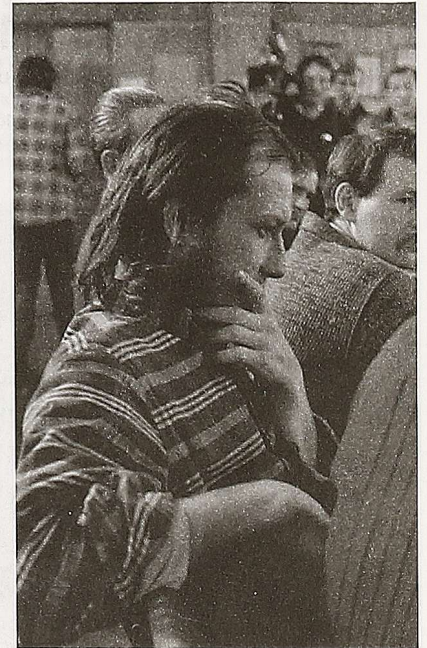
przestępców. W więzieniu w Sanku podjął trzytygodniową głodówkę. Dowodów winy nie znaleziono, ale w trakcie uwięzienia w Wigilię 1977 r. milicja zniszczyła mu chałupę.

Po tych wydarzeniach Nowacki nawiązał kontakt z przedstawicielami KOR-u. Przekazywał do Warszawy informacje na temat powięk szania ośrodka URM w Arłamowie oraz represji wobec okolicznych mieszkańców. Ani listy słane przez chłopów do Gierka, ani interwencje opozycji nie pomagały.

Nowacki odbudował po raz kolejny dom na Caryńskim i zaczął wypasać bydło oraz owce przygarbnięte

z okolicznych PGR-ów. W 1979 r. w Sądzie Wojewódzkim w Krośnie wygrał precedensowy proces o odszkodowanie za bezprawne uwięzienie (45 tys. zł). Skończył kurs bacy i wiosną 1980 r. wydzierżawił z SKR w Czarnej 20 ha ziemi. Do zajęć w gospodarstwie chętnie brał waleśających się po Bieszczadach narkomanów. Wielu z nich dzięki takiej właśnie terapii przez pracę wyszło z nałogu.

Gdy wybuchł polski sierpień 1980 r., Nowacki namawiał znajomych kie-



Wieniecysław Nowacki - rzecznik ustrzyckiego komitetu strajkowego Fot. L. Ścibor-Ryński

rowców PKS do strajku. Wkrótce z Antonim Wojnarowiczem z Hoszowa utworzyli Federację NSZZ „Solidarność” Robotników, Rolników i Innych Grup Zawodowych Bieszczadów - twór bardziej socjologiczny niż prawny, wykorzystujący do działań i statut gdański, i statut „Solidarności Wiejskiej”.

Andrzej W. Kaczorowski „Gazeta Sołecka”

Zdjęcia autorstwa Lecha Ścibor-Ryńskiego udostępnione przez Fundację Ośrodka Karta z Warszawy

Chętnych nie brakowało (II)

Kazimierz Sojka trafił do ustrzyckiego LO w niespełna 4 lata po powrocie miasteczka w granice Polski. Tego górala z krwi i kości, absolwenta Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, świetnie jeżdżącego na nartach, od razu zainteresowały okoliczne góry, które dla innych były przekleństwem. Jako młody człowiek, pełen zapału i entuzjazmu, zaczął układać plany na przyszłość, a plany te dotyczyły upowszechnienia narciarstwa na tym terenie.

Nowy nauczyciel wychowania fizycznego zdawał sobie sprawę z tego, że chcąc rozwijać narciarstwo w Ustrzykach Dolnych, będzie musiał pokonać wiele trudności. Chętnych do uprawiania narciarstwa wśród uczniów nie brakowało. Natomiast sprawy sprzętowe wydawały się nie do pokonania. Sami rodzice, często ledwo wiążący koniec z końcem, przybysze z nizinnych terenów, na których o narciarstwie w ogóle nie słyszano, byli na jego plany zupełnie obojętni. Dlatego kto wie, jak potoczyły się dalsze losy młodego nauczyciela, gdyby nie splot pozytywnych okoliczności, a może opatrności? Kto wie?

Pierwszym było objęcie stanowiska dyrektora liceum przez mgr Stanisława Dula, absolwenta wydziału polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Od pierwszego roku wspólnej pracy pedagogicznej pomiędzy panem Kazimierzem - góraliem z krwi i kości a człowiekiem pochodzącym z nizin sandomierskich nawiązała się wspaniała współpraca, trwająca kilkadziesiąt lat z pożytkiem dla jednego i drugiego, a przede wszystkim dla nas - młodych chłopców, spragnionych nart i narciarstwa.



Ustrzyki Dolne zimą (widokówka z początku lat 60. ub. w. ze zbiorów autora)

Drugim pozytywnym czynnikiem było przychylne nastawienie dyrekcji i pracowników UKN Ustrzyckiego Kopalnictwa Naftowego, głównie dyrektora Franciszka Majchrowicza, Stefana Morejki, Juliana Gawrona i wielu innych. Pochodzili oni z różnych stron Podkarpacia, gdzie - w odróżnieniu od okolic Ustrzyk - narciarstwo stało się popularne już w okresie międzywojennym.

Na efekty tej współpracy nie trzeba było długo czekać. Pierwszym narciarskim obiektem sportowym była skocznia narciarska, zbudowana w sezonie 1956/57 na stoku Orlika (tam, gdzie znajduje się dawna baza PBK). Miała drewnianą wieżę startową, a jej punkt krytyczny wynosił 30 m. Odbyło się na niej kilka konkursów, w których czołowym zawodnikiem był Kazik Rygiel. Skocznia miała jeden poważny mankament: zbudowano ją na południowym stoku góry, co powodowało, że przy odwilżach brakowało tam

śniegu. Dziś już trudno pokazać miejsce, gdzie odbywały się pierwsze zawody narciarskie w Ustrzykach.

W tym też sezonie z inspiracji pana Kazimierza odbyły się pierwsze zawody zjazdowe. Rozegrane one były na Gromadzinju. Z wyznaczeniem trasy nie było wówczas problemu, ponieważ Gromadzin - jak i wszystkie okoliczne góry - był prawie całkowicie niezalesiony. Start znajdował się w okolicy obecnej wieży przekaźnika telewizyjnego, skąd lewym trawersem trasa omijała wąwóz zbiegający do stacji kolejowej. Meta była na terenie obecnego stadionu.

Zawody te były czymś pośrednim pomiędzy biegiem zjazdowym a slalomem gigantem. Spowodowały prawdziwe „harakiri” wśród zawodników, a to z powodu braku umiejętności narciarskich oraz niedoskonałości sprzętu...

A ze sprzętem było dalej kiepsko. Jedyne prawdziwe narty to były „Zub-

ki” pana Kazimierza Sojki. Niebieskie, z logo „Zubek”, z plastikiem od spodu i „kantami” metalowymi cięły śnieg tysiąckrotnie lepiej niż nasze drewniaki. „Zubek” to była w latach 50. ub. w. jedyna firma prywatna produkująca narty plastikowe. Jej nazwa pochodziła od nazwiska jej właściciela.

Pamiętam, że wśród nas, konusów dwunastoletnich z końcem października i początkiem listopada narastało podniecenie. Każdy starał się nie podpaść na lekcjach wuefu i treningach, bo to mogłoby zaważyć na otrzymaniu sprzętu narciarskiego. W końcu nadchodził ów upragniony dzień, w którym profesor osobiście wydawał sprzęt.

Nigdy nie zapomnę swych pierwszych otrzymanych z jego rąk nart. Były to zwykłe „drewniaki”. Ich pod-

stawową wadą było to, że kiedyś sezon letni przetrwały gdzieś w kącie magazynu oparte o ścianę, co sprawiło, że każda z nich bardziej przypominała śmigło samolotu aniżeli narty. Cóż było robić? Wyboru nie było: lepszy sprzęt dostali licealiści, a nam z podstawówki dostały się resztki.

Kwalifikacja do grupy biegaczy narciarskich, jaką stosował pan Kazimierz, była tak prosta, jak konstrukcja cepa, choć bardzo męcząca. Po prostu trzeba było dotrzymać mu kroku na trasie od budynku liceum obok cementarza i domu Majerów na grzbiet Laworty. Udawało się to nielicznym i ci wkrótce otrzymywali lepszy sprzęt. Co prawda „chodzony”, ale to już było coś.

Na tym sprzeczce pojechaliśmy po raz pierwszy na poważne zawody, czyli...

Józef Balowski

OGŁOSZENIE

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę części działki nr 2149 o pow. 0,03 ha (ogólna pow. działki 0,2540 ha), położonej w Ustrzykach D. przy ul. Dwernickiego, z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.

Nieruchomość ma założoną Księgę Wieczystą nr 20412 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamięjskowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego została ustalona na 30 zł w stosunku rocznym.

Minimalna wysokość postąpienia w przetargu wynosi 10 zł.

Przetarg na dzierżawę nieruchomości odbędzie się 26 lutego 2009 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na przedmiotową nieruchomość - 100 zł - w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 23 lutego 2009 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 11 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. - tel. 013 460 8013. Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Trasa biegowa pod Żukowem po modernizacji...

Czeka na homologację

W lecie i jesienią na trasie biegowej pod Żukowem w Ustjanowej trwały poważne prace modernizacyjne. Zbudowano do niej drogę dojazdową. Niedawno zaś rozpoczęło się wyposażanie stadionu zimowego.



Prace modernizacyjne trwały kilka miesięcy (od lewej M. Podkalicki, K. Fundanicz, W. Fundanicz i M. Grzędziel) Fot. S. Nahajowski

- W tym roku mamy sporo ważnych imprez w biegach narciarskich - . W lutym odbędzie się u nas XV Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży. Konkurencje biegowe przeprowadzone zostaną w Ustjanowej (21-27.02.). Wcześniej mamy Puchar Bieszczad (17-18.01.), który jest kwalifikacją do OOM, i XXII Bieszczadzki Bieg Lotników (23-25.01.) - mówi prezes Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego Stanisław Nahajowski, który kierował pracami modernizacyjnymi na trasie.

Trasa pod Żukowem nie spełniała warunków obecnie wymaganych przy organizacji ogólnopolskich zawodów w biegach narciarskich. Przede wszystkim w wielu miejscach była za

wąska i należało ją poszerzyć do 6 m.

- Na odcinku 3 km biegnie ona w terenie należącym do Lasów Państwowych. Dzięki przychylności nadleśniczego Nadleśnictwa Ustrzyki D. Romana Jurka i leśniczego Leśnictwa Ustjanowa Mariana Długiego możliwe było poszerzenie trasy w lesie - dodaje S. Nahajowski. - Poza tym na dwóch odcinkach trasa wytyczona jest na terenach prywatnych, które należą do Tadeusza Bocho i Jacka Szawana. Obaj właściciele podeszli ze zrozumieniem do potrzeby modernizacji trasy.

W pracach tych pomagali bezinteresownie: Kamil i Wiesław Fundaniczowie z Ustrzyki D., Mieczysław Podkalicki z Wańkowej, Mieczysław Grzą-

dziel z Ustrzyki D., Adam Pocalun z Zagórza oraz Antoni Handermander, Bolesław Hnatów, Antoni Kowalczyk i Tadeusz Bocho z Ustjanowej. Na trasie biegowej można też było spotkać pracowników zatrudnionych przez Urząd Miejski w ramach robót interwencyjnych.

Prace ziemne wykonywały firmy Janusza Sarana, Andrzeja Adamczyka i Józefa Prasola. Koszty tych prac były pokrywane przez Urząd Miejski w Ustrzykach D. i Urząd Marszałkowski w Rzeszowie. Firma Franciszka Hartmana i „Dankros” Ryszarda Szukalskiego użyczyły ofisów na budowę ogrodzenia.

W wyniku współpracy samorządu gminnego i Nadleśnictwa Ustrzyki D. zbudowano również na Żuków drogę dojazdową. W zimie będzie można nią dotrzeć do trasy biegowej, a przez pozostałą część roku do przyrodniczej ścieżki dydaktycznej, urządzonej przez ustrzyckie nadleśnictwo.

W grudniu skompletowana została z wydatną pomocą ustrzyckiego geodety Mieczysława Darochy dokumentacja potrzebna do uzyskania przez trasę homologacji Polskiego Związku Narciarskiego.

- Z homologacją nie powinno być kłopotów - stwierdza S. Nahajowski. - Mammy teraz pętlę długości 5 km i szerokości 6 m. W Polsce tego typu trasy są jedynie na Kubalonce w Wiśle (Beskid Śląski) i w Jakuszycach (Karkonosze).

Obecnie sukcesywnie wyposażany jest też stadion zimowy. Na miejscu stoją już trzy kontenery, zaadaptowane na szatnię, oraz jeden domek drewniany. Przed rozpoczęciem rywalizacji o medale XV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży przybędą jeszcze trzy domki z drewna i jeden kontener. Kontenery wykonuje Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej z Ustrzyki D. Wykonawcą domków jest firma „Dankros” z Ustjanowej.

T. S.

Halowe Lekkoatletyczne Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Juniorów

Nie jest źle

Tuż po Nowym Roku rozpoczął się cykl zawodów lekkoatletycznych, których celem jest wyłonienie halowych mistrzów województwa w poszczególnych kategoriach wiekowych. Jednocześnie zawody te są formą przygotowań lekkoatletów z Polski Południowo-Wschodniej do Halowych Mistrzostw Polski w Lekkiej Atletyce.

Najpierw o tytuły mistrzów województwa podkarpackiego walczyli juniorzy. Ich rywalizacja odbyła się 3 stycznia w hali mieleckiej „Stali”. Zawody mają formułę otwartą, dlatego na starcie - oprócz sportowców z Podkarpacka - stanęli lekkoatleci z Małopolski, Lubelszczyzny i Świętokrzyskiego.

Bardzo dobrze spisali się w Mielcu biegacze z sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki D. - Dla nas, podob-

nie jak i dla innych, był to pierwszy start w tym roku - mówi trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk. - Chcielibyśmy zobaczyć, jak wyglądają na tle zawodników z innych klubów u progu sezonu halowego. Wydaje się, że nie jest źle.

W biegu kobiet na 1000 m zwyciężyła ustrzycka juniorka Natalia Wacławka. Marta Orłowska, która jest juniorką młodszą, zajęła w biegu na 600 m trzecie miejsce.

Ustrzyccy juniorzy wywalczyli zaś dwa tytuły wicemistrzowskie. Jarosław Stadnicki był drugi w biegu na 600 m. W biegu na 1000 m srebro zdobył Hubert Wiktorski.

Zawody mieleckie były też okazją do zmierzenia się lekkoatletów z innych kategorii wiekowych. Patryk Armaciński zajął trzecie miejsce w biegu juniorów młodszych na 1000 m. Również trzecią lokatę wybiegał na tym samym dystansie Patryk Lachowski w młodszych młodzików.

Ponadto w biegu na 600 m wystartował narybek „Halicza”: Martyna Lachowska, Karolina Lachowska, Maciej Regiel i Iwan Połozynowicz. Cała czwórka poprawiła swoje rekordy życiowe na tym dystansie.

t. s.

Halowe Lekkoatletyczne Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Juniorów Młodszych

Piątka na Spałę

W tygodniu po juniorach o miano lekkoatletycznych mistrzów województwa rywalizowali juniorzy młodszy. Zawody te przeprowadzono również w hali „Stali” Mielec 10 stycznia.

Ich obsada była podobna, jak zawodów o tydzień wcześniejszych. Zatem na bieżniach, skoczniach i rzutniach zmierzali się lekkoatleci z województw małopolskiego, lubelskiego, świętokrzyskiego i podkarpackiego.

Nie zabrakło też biegaczy z MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne. Ustrzycka juniorka Natalia Wacławka tym razem nie dała się wyprzedzić żadnej z rywalki na 1500 m. Tytuł mistrzyni województwa w biegu na 1000 m przypadł Marcie Orłowskiej.

W biegu na 1500 m ustrzyccy junio-

rzy Jarosław Stadnicki i Hubert Wiktorski zajęli dwa pierwsze miejsca. Bardzo dobrze pobił też Patryk Lachowski, który był drugi w biegu młodzików na 1000 m. Bieg na 1000 m ukończył też młodszy od niego Iwan Połozynowicz, ustanawiając swój rekord życiowy.

Również wyraźnie poprawili swoje rekordy życiowe najmłodszy biegacze ustrzyccy - Martyna Lachowska, Karolina Lachowska, Jakub Nieśpiał i Maciej Regiel, którzy pobięli na 300 m.

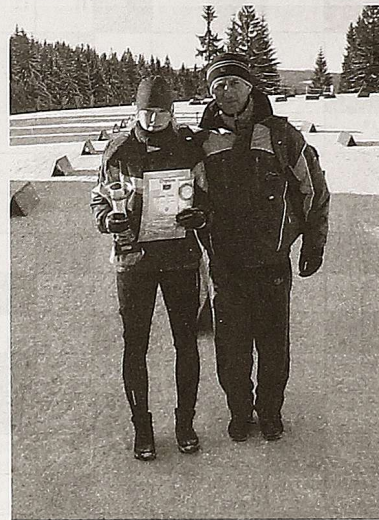
t. s.

PAULA SOCHA LIDERKĄ PUCHARU POLSKI

W Wiśle na Kubalonce 10 i 11 stycznia odbyły się pierwsze zawody w biegach narciarskich z cyklu Pucharu Polski pod nazwą „Puchar Beskidów”. Wzięli w nich udział najlepsi zawodnicy w poszczególnych kategoriach wiekowych. Udanie zaprezentowali się biegacze narciarscy z MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne, którzy czterokrotnie stawali na podium oraz zajęli kilka miejsc tuż za nim.

„Puchar Beskidów” to także pierwsza eliminacja dla juniorów młodszych i juniorów do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, która odbędzie się w drugiej połowie lutego w Ustrzykach D.

Pierwszy dzień to biegi stylem klasycznym. Wśród seniorów na dystansie 10 km trzecie miejsce zajął Bartosz Fundanicz, czwarte - Kamil Fundanicz. Seniorki miały do pokonania 5 km. Monika Fundanicz przybiegła na czwartej pozycji. Juniorzy młodszy biegli 10 km. Najlepszy z „Halicza” Henryk Domański przybiegł na ósmej pozycji, Piotr Fundanicz - na dziesiątej, Artur Bobrecki - na jedenastej, Kamil Szmyd - na dwudziestej czwartej, Mateusz Piecuch - na trzydziestej



Paula Socha z trenerem Ryszardem Cybuchem Fot. NSS UD

- Artur Bobrecki, piętnaste - Artur Bobrecki, dwudzieste siódme - Kamil Szmyd, trzydzieste - Mateusz Piecuch, czterdzieste pierwsze - Jarosław Homa. Ewa Kamińska w kategorii juniorek młodszych przybiegła na dwudziestym miejscu. Najlepszy wśród młodzików „Halicza” Paweł Sykała sklasyfikowany został na jedenastym miejscu. Koleжды Pawia zajęli następujące miejsca: dwudzieste - Bartosz Bulanda, trzydzieste pierwsze - Radosław Zwarycz, trzydzieste trzecie - Mateusz Konik. Drugie zwycięstwo, tym razem w stylu dowolnym, wywalczyła Paula Socha i objęła przodownictwo w Pucharze Polski w swojej kategorii. Piętnaste miejsce zajęła Ala Rauer, dziewiętnaste - Małgorzata Szczyrba, dwudzieste pierwsze - Patrycja Rokicka, Katarzyna Starakiewicz. Bieg juniorów D Daniel Chmielowski ukończył na piętnastej pozycji, zaś Monika Socha wśród dziewcząt była jedenasta.

Teraz narciarzy z „Halicza” czeka start na własnym terenie w Pucharze Bieszczad, który odbędzie się 17-18 stycznia. Liczymy, że u siebie zaprezentują się jeszcze lepiej.

Bogdan Kwaśnik

Wyścigi psich zaprzęgów w Przysłupiu

Jeśli chcecie zobaczyć psy zaprzęgowe w akcji, zapraszamy na wyścigi do Przysłupia w Bieszczadach. Tam 24-25 stycznia odbędzie się 7 edycja wyścigów psich zaprzęgów „Śladem Niedźwiedzia”.



Fot. P. Sito

Jest to gratka niemata. W kalendarzu zawodów sportowych PZSP na sezon 2008/2009 zgłoszone są tylko dwie takie imprezy sprinterskie na śniegu. A śnieg to przecież korzenie, sens tego sportu. Po dołożeniu natury i dzikości Bieszczad pozostają wrażenia niezapomniane. Szczególnie że w tych wyścigach startują najlepsi w Polsce, zdobywcy najwyższych tytułów: mistrzowie Polski, mistrzowie Europy i mistrzowie świata. Psy i ich maszerzy będą mieć do pokonania - w zależności od klasy, w której startują - trasy o długości od 6 do 16 km.

Dla miłośników tego sportu, którzy co roku nie zawodzą i przyjeżdżają na te dwa dni w Bieszczady, czeka kuchnia polowa oraz dogodne miejsca do oglądania psów przygotowywanych do startu, samego startu i mety.

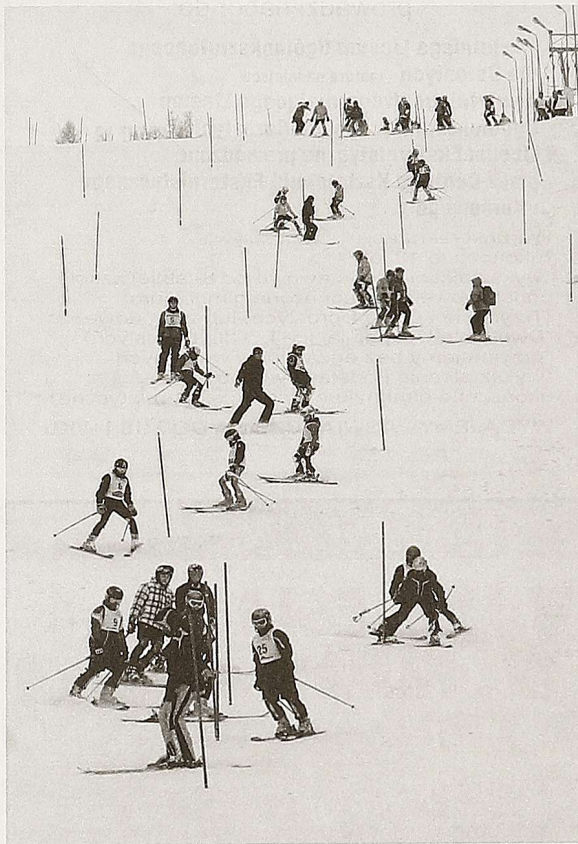
M. Zalewska

SPORT

Międzywojewódzkie Mistrzostwa POZN w Narciarstwie Alpejskim

Krystian z brązem

Na stoku Gromadźnia w Ustrzykach D. 9-10 stycznia młodzi alpejczyści z całej Polski walczyli o tytuły mistrzów Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego. Zawody te zaliczane były do Pucharu Polski oraz stanowiły jeden z etapów kwalifikacji do XV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.



Przed każdym przejazdem zawodnicy dokładnie zapoznawali się z trasą
Fot. A. Górski

Na bardzo dobrze przygotowanych trasach Gromadźnia zmierzali się juniorzy młodszy (juniorzy B) i młodzicy (juniorzy C) ze wszystkich łączących się w polskim narciarstwie alpejskim ośrodków. Między tyczkami szusowali alpejczyści i alpejki z Bielska Białej, Iwonicy, Gwoźnicy Dolnej, Karpacza, Kłodzka,

Krakowa, Krynicy, Nowego Sącza, Sieprawia, Suchej Beskidzkiej, Szczyrku, Ustronia, Warszawy i Ustrzyk Dolnych.

Pierwszy dzień zawodów nie był zbyt udany dla reprezentantów gospodarzy. Najlepiej z UKN „Laworta” Ustrzyki D. pojechała Aleksandra Łukaszuk. W gronie junierek młodszych zajęła ona czwartą lokatę. Jej koleżanka klubowa Patrycja Śliwiak uzyskała piętnasty wynik. Pozostali zawodnicy ustrzyccy ominęli bramki lub wypadli z trasy.

Lepiej ustrzyccy alpejczyści spisali się w drugim dniu zawodów. Krystian Klimek wyjeździł w kategorii juniorów młodszych brązowy medal. Ola Łukaszuk - podobnie jak dzień wcześniej - musiała się zadowolić czwartym miejscem we współzawodnictwie junierek młodszych. Patrycja Śliwiak była piętnasta, a Weronika Wolczańska - osiemnasta. Bartosz Bobko uzyskał dwudziesty czwarty rezultat w grupie młodzików.

- Uważam, że narciarze ustrzyccy spisali się bardzo dobrze - mówi sekretarz POZN Krzysztof Lachowski. - Większość narciarzy z krajowej czołówki przed sezonem jeździła w Alpy, trenowała na lodowcach. Nasi zawodnicy nie mieli takich możliwości i praktycznie rozpoczęli treningi na śniegu dopiero w okresie Bożego Narodzenia.

W klasyfikacji klubowej zwycięstwo przypadło KN „Gondola” Krynica. Drugie miejsce zdobył WKN Warszawa. KS AZS Zakopane znalazł się na trzeciej pozycji. UKN „Laworta” Ustrzyki D. wśród 24 sklasyfikowanych klubów zajął jedenastą lokatę.

- Mam świadomość, że naszych zawodników dzieli jeszcze pewien dystans od najlepszych, ale ze startu na start wyniki są coraz lepsze, co potwierdza, iż drzemia w nich spore możliwości i ten dystans powinniśmy systematycznie zmniejszać - dodaje K. Lachowski.

Ciekawostką ustrzyckich zawodów było przybycie na nie komisji anty-dopingowej. Do badań anty-dopingowych zostali wytypowani juniorzy młodzi i juniorki młodsze, którzy stawali na podium oraz zdobywcy piątych miejsc.
T. S.

Ruszajcie się, będziecie zdrowsi!

148 zawodników wystartowało w III Narciarskim Biegu Szlakiem Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej „Od Niedźwiedzia aż do Kija”. Bieg wymyślił ludzie z naszych gór - Piotr „Niedźwiedź” Ostrowski z „Leśnego Dworu” w Wetlinie i Wojciech „Kiju” Gosztyła z „Latarni Wągąbundy” w Woli Michowej. Stąd też nazwa „Od Niedźwiedzia aż do Kija”.



Zawiodawca dał znak lizakiem i wszyscy ruszyli
Fot. P. Królikowski

Najwytrwalsi zawodnicy mieli do pokonania dystans 41 km. Slabsi mogli ukończyć zawody po 11 bądź 23 km. Trasa prowadziła po torowisku bieszczadzkiej kolejki wąskotorowej z Wetliny do Woli Michowej. To najdłuższy w Polsce narciarski bieg „przed siebie”. Podobne zawody - jak chociażby najsłynniejszy „Bieg Piastów” - polegają na kilkukrotnym pokonywaniu krótszego odcinka w kształcie pętli.

Na start do Wetliny przyjechali biegacze z różnych części naszego kraju, a także biegacze z Ukrainy. Nie zabrakło też narciarzy bieszczadzkich. Wśród honorowych uczestników imprezy była Stefania Biegun, przed pół wiekiem reprezentująca Polskę na zimowych igrzyskach olimpijskich. Bieg na 11 km ukończyła na trzeciej pozycji. Na mecie zachęcała wszystkich do biegania na nartach: „Ruszajcie się, będziecie zdrowsi!”

Niesamowitą walkę o prymat na najdłuższym dystansie stoczył, prowadzący przez długi czas, Piotr Szczygieł z RDLP w Lublinie z krośnianinem Bogdanem Kustroniem i Piotrem Smolakiem z Krakowa. Na przebiegnięciu 41 km potrzebowali nieco ponad 2 godziny i 38 minut. To wynik ponad pół godziny lepszy niż miał zwycięzca na tym dystansie przed rokiem. Ostatecznie wygrał Bogdan Kustron przed Piotrem Smolakiem, zaś trzeci był Piotr Szczygieł. Biegacz z Lublina został też zwycięzcą klasyfikacji leśników, za co otrzymał nagrodę specjalną dyrektora RDLP w Krośnie.

Na zakończenie były przemówienia gości, nagrody dla najlepszych, medale i dyplomy dla wszystkich. W tym biegu nie ma przegranych. To prawdziwe święto narciarstwa biegowego. Na zewnątrz przed schroniskiem wielka watra, z kuchni polowej serwowany bigos hultajski, na ekranie pod wiatą film i zdjęcia z poprzednich biegów. Dla nieco zmarzniętych ciepłe schronisko, w którym przegrzewa lem-kowska kapela, wszyscy radości, szczęśliwi - zima dopisała, a najważniejsze w tym wszystkim to bieganie.

W. Gosztyła

PLANSZE REKLAMOWE
banery, stojaki
kasetony, druki wielkoformatowe
Grawerowanie i cięcie laserowe
KOSZULKI, KUBKI, SMYCZE

solus
Sanok, Lipińskiego 113
tel. 13 4642020
www.lintech.biz

ŚWIAT MEBLI
Sanok-Dąbrówka
II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY STUDIO MEBLI KUCHENNYCH
SZAFY - GARDEROBY

- Duży wybór mebli systemowych
- Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kanada. Praca dla 3 kobiet, wiek 25-45 lat, do sprzątania w okresie od II połowy kwietnia do końca października 2009 r. Zapewniamy: przelot w obie strony, komfortowe zakwaterowanie, dobrej jakości wyżywienie. Wynagrodzenie miesięczne: 1000 dolarów kanadyjskich. Tel. 603 722 194.

Sprzedam samochód: Peugeot 106, czerwony, 1992 r., 1000 cm3, 126000 km, stan dobry, ubezpieczony, sprawny technicznie, dodatkowo komplet kół - opony letnie. Tel. 607 308 604.

Usługi remontowo-budowlane. Tel. 664 845 143.

Sprzedam garaże metalowe (7m x 3m - 1500 zł; 5 m x 3m - 1000 zł) oraz drewno opałowe (sosna, jodła) - opcięte, wysuszone - 30 zł/m3. Tel. 693 690 019 lub 693 696 948.

Pilnie sprzedam lub zamienię na mniejsze mieszkanie spółdzielcze własnościowe o pow. 62,20 m2 (4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, balkon) w Ustrzykach D. przy ul. Batorego. Tel. 013 492 7725 lub 723 086 755.

Sprzedam lub zamienię na większe mieszkanie własnościowe o pow. 38 m2 w Ustrzykach D. przy ul. Sobieskiego. Tel. 662 572 707.

Oferujemy pracę na stanowiskach kucharz, kelner ze znajomością języka francuskiego oraz dla drwali, pracowników sezonowych i inne. Kontakt: 041 370 8018, busko@sidrom.net

Zatrudnię pomoc domową. Tel. 609 126 721.

Sprzedam sztucer BRNO 98, kaliber 30-06, montaż wojskowy. Stan bardzo dobry. Tel. 691 680 990.

Firma SLOVPOL Sp. z o.o. poszukuje osoby do pracy w sanatorium w Polańczyku. Praca związana z obsługą klientów w salonie kształtowania sylwetki. Preferowani studenci studiów zaocznych. Tel. 017 857 5342 lub 668 852 482.

USŁUGI STOLARSKIE. Altany, huśtawki, ławki ogrodowe, ploty, schody drewniane. Ustjanowa Dolna 9A. Tel. 889 605 977.

NIERUCHOMOŚCI "KWAŚNIAK"
www.kwasniak.net
OKAZJAI
Domki całoroczne, sprzedaż całorocznych i letniskowych w Bieszczadach i okolicach Brzozowa.
ZAPRASZAMY.

Husqvarna

Pilarka HUSQVARNA 440e

RATA
tylko
131,94zł

Najlejsza w swojej klasie

Nawet jeżeli nie tniesz drewna codziennie, to ciągle wymagasz bezkompromisowych rozwiązań. Okazjonalne używanie pilarki także wymaga łatwego uruchamiania i obsługi. To właśnie czyni tę pilarkę idealną dla raińników oraz innych wymagających użytkowników tnących drewno okazjonalnie. 41 cm3; 1,8 kW/ 2,4 KM; 13-20"; 4,4 kg.

Sugerowana cena detaliczna brutto: **1 220zł**

Wysokość raty na 10 miesięcy. RRSO 18,86%. Promocja trwa do wyczerpania zapasów.

AUTORYZOWANY DILER

BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 013/ 434 02 27

LESKO, ul. Piłsudskiego 27 tel. 013/ 469 72 73

SANOK, ul. Kochanowskiego 1A tel. 013/ 463 45 86

USTRZYKI DOLNE, ul. Rynek 27/28 tel. 013/ 471 18 95

| | |
|-------------------------------------|---------|
| pilarki spalinowe już od | 579 zł |
| pilarki elektryczne od | 349 zł |
| podkaszarki spalinowe żyłkowe od | 399 zł |
| kosarki spalinowe 5 KM od | 750 zł |
| przecinarki spalin. K750 śr. 14" od | 3800 zł |
| przecinarki elektr. K300 od | 2800 zł |

MODLILI SIĘ 10 RAZY

Po raz pierwszy członkinie „Bieszczadzkiego Domu” spotkały się na „Sąsiedzkim kołędowaniu” kilka lat temu. W ten wieczór z kołędami i pastorałkami świetlicę wiejską w Bandrowie Narodowym szczerze wypełniali nie tylko mieszkańcy wioski.



Fot. T. Szewczyk

- Pomysł „Sąsiedzkiego kołędowania” zrodził się, kiedy rzeszowski WDK ogłosił konkurs na obrzędy bożonarodzeniowe - mówi szefowa „Bieszczadzkiego Domu” Lucyna Zawadzka. - Dawniej ludzie w Święta nie siedzieli w domach, ale szli do sąsiadów, nieśli im Dobrą Nowinę, razem się radowali z narodzin Jezusa i razem kołędowali. Nawiązaliśmy do tego zwyczaju i przygotowaliśmy przedstawienie.

„Bieszczadzki Dom” zdobył wtedy wyróżnienie. Było to duże osiągnięcie, bo Rzeszowszczyzna ma bardzo bogate zwyczaje związane z Bożym Narodzeniem, a mimo to „Sąsiedzkie kołędowanie” zostało zauważone i docenione przez jurorów. Być może

sprawiło to odwołanie się do przeszłości wioski, kiedy to Bandrowi zamieszkiwali Polacy, Rusini i Niemcy, i wprowadzenie do widowiska obrzędowego - oprócz kołęd polskich - pieśni bojkowskich i niemieckich.

Po Nowym Roku przedstawienie to wystawiane jest w bandrowskiej świetlicy. Za każdym razem wzbogacane jest o nowe elementy. W tym roku jego ważną część stanowiły występy zespołu „Bieszczadzkie Dzieciaki” (Kinga Trojnar, Joanna Armata oraz Karol, Kacper i Klemens Lenardowie). Również tegoroczna wersja widowiska została doceniona. Podczas gali finałowej „Prezentacji potraw i obrzędów bożonarodzeniowych”, którą 18

grudnia zorganizował Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie, zespół z Bandrowa znów otrzymał wyróżnienie.

Po łamaniu się opłatkiem i składaniu życzeń ze swoimi kołędami i pastorałkami w bandrowskiej świetlicy wystąpił gościnnie zespół „Zamlyniarki” z sąsiadującego przez górę z Bandrowem - Jałowego.

- Kto śpiewa, ten dwa razy się modli. Ale wy tak pięknie śpiewacie, że się 10 razy modlicie - powiedział ks. Andrzej Mroczkowski - proboszcz jasiński, który wraz z ks. Janem Gospodarczykiem uczestniczył w „Sąsiedzkim kołędowaniu”.

t. s.

NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH W SANOKU O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ I LICEUM EKSTERNISTYCZNE DLA DOROSŁYCH

Sanok ul. Głogowa 1,
Tel. 013 464 8845, 0603 860 187
Niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl
www.oswiata.sanok.pl

prowadzi nabór do:

- # Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych - matura na miejscu
- # Dwuletniego Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych - matura na miejscu
- # Liceum Eksternistyczne prowadzone przez Centrum Kształcenia Eksternistycznego i Kursowego

Warunki rekrutacji:

- *ukończone 18 lat
- *wykształcenie podstawowe po 8-letniej szkole podstawowej lub ukończone gimnazjum (Trzyletnie LO dla Dorosłych) lub zawodowe (Dwuletnie Uzupełniające LO dla Dorosłych)
- *przyjmujemy bez egzaminów wstępnych
- *wykształcenie podstawowe lub ukończone gimnazjum (liceum eksternistyczne)

**WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA DO ZUS I WKU
NABÓR TRWA**

ZAPRASZAJĄ NA

V PRZEGLĄD FILMÓW GÓRSKICH

7 LUTY 2009
USTRZYCKI DOM KULTURY
godz. 16:30

W PROGRAMIE

- wystawa "Góry wysokie" w fotografii Malgorzaty Dul
- laureaci konkursu fotograficznego FotoBies
- "Bieszczady w czterech odsłonach"
- Prezentacja Filmów:
 - "Bieszczady pod ochroną"
 - "Bieszczady Polskie i Ukrainie"
 - "Zimowe przeżycia Silveretty w Alpach"
 - "Góry Mongolii"

GOŚCIEM WIECZORU
Krzysztof Wielicki - "Korona Himalajów"

WSTĘP WOLNY

CHILE

WYSTAWA FOTOGRAFII EWA BUJAŁSKA
POKAZ FILMU ANDRZEJ BUJAŁSKI

OTWARCIE GODZ. 17.00 06.02.2009 - MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA USTRZYKI DOLNE

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych zaprasza na wernisaż wystawy fotografii „Chile” - 6 lutego (piątek) br. o godz. 17.00.

W trakcie wernisażu będzie można również obejrzeć film z podróży do tego pięknego kraju. Autorką zdjęć jest Ewa Bujalska, natomiast film został nakręcony przez Andrzeja Bujalskiego.

Wystawę będzie można zwiedzać od 9 lutego do 6 marca br. (od poniedziałku do piątku) w godz. 10.00-17.00.

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

www.draft.com.pl

!!! ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl

ROLETY { WOLNOWISZACIE
W ZABUDOWIE

ŻALUZJE { PIONOWE
POZIOME

SIATKI PRZECIW KOMAROM

SPRZEDAŻ { CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10

PRODUCENT

Sanok **KARO**
ul. Jagiellońska 48

Sanok **NKJO**
Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych

38-500 Sanok, ul. Głogowa 1
tel/fax (013) 46 488 45; www.nkjo.sanok.pl

**NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE
KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH**
o uprawnieniach publicznych

prowadzi
STUDIA LICENCJACKIE
LICENCJAT UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM

1. Specjalność: Język angielski
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia;
- profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu.
2. Specjalność: Język niemiecki
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia.
3. Specjalność: Język francuski
- w dziennym systemie kształcenia.

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego) należy składać w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1, tel. (013) 46 488 45.

Rozmowa kwalifikacyjna dla osób ze starą maturą odbędzie się: 14 lutego 2009 r. (dokumenty należy składać do 13.02.2009 r.)
Informacje dodatkowe tel. kom. (0) 603 860 187

KURIER BIURO PODRÓŻY **LOTY DO USA OD 2052 PLN !!!**
tel. 13 46 46 720